DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXVII nr 51 (11167) Gdańsk, czwartek 12 marca 1981 r. Cena 1 zł

ID 40627

Sekretarz generalny ONZ o sytuacji międzynarodowej

10 bm. w gabinecie sekretarza generalnego ONZ w Nowym Jorku odbyło się doroczne spotkanie Kurta Waldheima i jego najbliższych współpracowników z czołówką korespondentów akredytowanych przy Narodach Zjednoczonych. Przy tej okazji sekretarz generalny ONZ scharakteryzował sytuację międzynarodową, wyrażając zaniepokojenie z powodu pogorszenia się w ostatnich miesiącach stosunków Wschód — Zachód oraz wzrastającego tempa wyścigu zbrojeń. Kurt Waldheim podkreślił zarazem nadzieję, że weźmie górę rozwaga przywódców narodów, zwłaszcza tych państw, które wywierają wpływ na całość sytuacji międzynarodowej.

Wizyta prezydenta USA w Kanadzie

Prezydent Ronald Reagan przebywa w Ottawie. Jest to pierwsza wizyta amerykańskiego prezydenta w Kanadzie od roku 1972, kiedy to do Ottawy przybył Richard Nixon.

Wtorkowe rozmowy Reagana i Trudeau dotyczyły całego szeregu problemów dwustronnych i międzynarodowych, jednakże nie zdołano rozstrzygnąć podstawowych problemów dzielących oba kraje, a przede wszystkim sprawy praw do połowów na Atlantyku, rozgraniczenia niektórych spornych akwenów przygranicznych oraz niszczącego wpływu przemysłu amerykańskiego na środowisko naturalne Kanady. Problemy te mają być przedmiotem negocjacji na niższych szczeblach.

Wczoraj Reagan wygłosił przemówienie na posiedzeniu połączonych izb parlamentu kanadyjskiego, apelując m. in. o poparcie polityki Waszyngtonu wobec Salwadoru.

Prezydent Reagan i premier Trudeau w toku dwudniowych rozmów w Ottawie wystąpili wspólnie pod adresem prezydenta Meksyku, Jose Lopeza Portillo z propozycją odbywania w przyszłości trójstronnych konferencji „na szczycie" z udziałem przywódców trzech największych krajów Ameryki Północnej: USA, Kanady i Meksyku.

Celem wizyty Reagana w Ottawie jest m. in. uściślenie poglądów obu sąsiadów na ideę „porozumienia północnoamerykańskiego". Dokument ten m. in. zawiera apel o wykazanie przez trzy wymienione kraje „ducha współpracy".

(PAP)

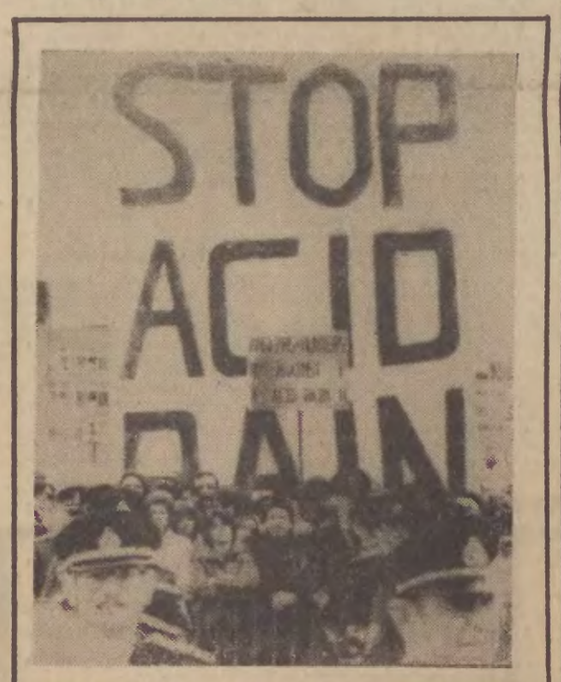

W Ottawie, gdzie przebywa z wizytą prezydent USA Ronald Reagan, odbyła się demonstracja przeciwko zanieczyszczaniu środowiska Kanady, przez amerykańskie fabryki. CAF — AP — Telefoto

ze świata w skrócie

■ **Parlament izraelski 45 głosami przeciwko 14 przy 5 wstrzymujących się odrzucił projekt ustawy w sprawie aneksji okupowanych przez Izrael, syryjskich Wzgórz Golan. Była to już druga tego rodzaju próba włączenia w skład państwa izraelskiego zagrabionych terytoriów syryjskich.**

■ **Prezydent Iranu, Abolhasan Bani Sadr, zagroził, że poda się do dymisji, jeżeli aparat sprawiedliwości nie ukarze bojówkarzy odpowiedzialnych za zajścia na uniwersytecie gdzie przed tygodniem, podczas wystąpienia prezydenta przed 100-tysięcznym tłumem, grupa uzbrojonych w pałki osób napadła na uczestników wiecu. W wyniku zamieszania i starć kilkadziesiąt osób zostało rannych.**

■ **Takiej liczby czołgów i żołnierzy na ulicach Santiago, stolicy Chile mieszkańcy tego miasta nie pamiętają od czasów faszystowskiego przewrotu w roku 1973. Gen. Pinochet w scenerii przypominającej zamach stanu obejmuje urząd „konstytucyjnego" prezydenta republiki, który należy mu się na mocy referendum przeprowadzonego pod bronią podczas stanu wyjątkowego.**

Problemy rybołówstwa w EWG coraz trudniejsze

Załamały się prowadzone przez ministrów odpowiadających za sprawy polityki rybołówczej państw EWG rozmowy nt. ustalenia kwot połowowych dla poszczególnych krajów wspólnoty. W tej sytuacji, nie można wykluczyć, że problemy polityki połowowej zostaną podjęte przez samych przywódców państw EWG, którzy spotkają się 23—24 bm. na kolejnej konferencji na szczycie szefów państw i rządów wspólnego rynku.

Przedłożone ministrom rybołówstwa przez przewodniczącego posiedzenia, duńskiego ministra Gerrita Braksa, kompromisowe propozycje, nie zdołały załagodzić sporu między Wielką Brytanią a Francją w sprawie zapewnienia dostępu rybakom francuskim na brytyjskie wody przybrzeżne. Wielka Brytania, która posiada najbogatsze z całej wspólnoty tereny połowowe, zastrzega wyłącznie dla siebie 12-milową strefę wód przybrzeżnych. Francja domaga się natomiast dostępu do tej strefy dla swych kutrów rybackich.

Ambasadorowie państw członkowskich EWG spotkają się 12 bm., aby ustalić porządek obrad kolejnego szczytu wspólnoty, który odbędzie się w Maastricht (Holandia) i mogą zaproponować włączenie doń tego spornego problemu z dziedziny rybołówstwa. Jeśli przywódcy państw EWG nie będą mogli rozwiązać wszystkich złożonych problemów dotyczących polityki połowowej wspólnoty, być może uda się doprowadzić do jakichś konkretnych decyzji w sprawie rozdziału kwot połowowych. Wprawdzie za główną przeszkodę do osiągnięcia porozumienia w tej sprawie uważa się kwestię wzajemnego dostępu kutrów innych państw EWG na wody przybrzeżne danego kraju członkowskiego, jednak że rozwiązanie kompleksowe w dziedzinie rybołówczej musi również obejmować ustalenie dokładnych kwot połowowych w 200-milowej strefie wód EWG, cen, a także zasad przyznawania pomocy dla przemysłów rybołówczych. Ministrowie rybołówstwa EWG spotkają się ponownie 6—7 kwietnia br.

(PAP)

Tezy projektu ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego

Komisja ds. Reformy Gospodarczej przedkłada pod dyskusję społeczną tezy projektu ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, opracowane w zespole X ds. samorządu i podstaw prawnych funkcjonowania gospodarki. Dyskusja społeczna nad tezami trwać będzie do 15 kwietnia br., po czym opracowany zostanie rozwinięty projekt ustawy. Przewiduje się, że projekt ten — uwzględniający wyniki dyskusji społecznej — zostanie skierowany do Sejmu w maju br.

ZAŁOŻENIA WSTĘPNE

Uczestniczenie załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym jest w myśl art. 13 Konstytucji PRL prawem załogi. Zasada ta zostanie rozwinięta ustawą, która uwzględniać będzie tradycje samorządu robotniczego w Polsce oraz doświadczenia innych krajów socjalistycznych.

Zasada ustrojowa art. 13 Konstytucji PRL stanowi, że uczestniczenie w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym należy do załogi, a więc nie do istniejących w przedsiębiorstwie organizacji politycznych związkowych i innych. Ustawa określa taką formę prawno-organizacyjną uczestniczenia załogi w zarządzaniu, która zapewnia realizację tej zasady wszystkim zatrudnionym w przedsiębiorstwie, niezależnie od tego czy i do jakiej organizacji należą.

Załoga powinna uczestniczyć w zarządzaniu bezpośrednio i pośrednio przez wybrany organ kolegialny, który odpowiada przed załogą i który załoga może odwołać w całości lub w części. Organa wybrane przez załogę, jako organa samorządu załogi, podlegają tylko załodze.

UCZESTNICZENIE ZAŁOGI W ZARZĄDZANIU

Prawo uczestniczenia w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym załoga wykonuje bezpośrednio i pośrednio. Bezpośrednio — przez ogólne zebranie pracowników całego przedsiębiorstwa lub przez zebranie ogólne pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych wchodzących w skład przedsiębiorstwa.

RADA ZAŁOGI

Pośrednio — przez radę załogi, która może być nazwana rada robotnicza lub rada pracownicza. Rade załogi składającą się z 25 członków, wybiera się w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych. Kadencja członka rady trwa 2 lata.

Czynne prawo wyborcze służy każdemu pracownikowi przedsiębiorstwa. Kandydatów na członków rady załogi może zgłaszać każdy pracownik przedsiębiorstwa. Bierne prawo wyborcze służy wszystkim pracownikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwie co najmniej dwa lata. Nie służy ono dyrektorowi przedsiębiorstwa, jego zastępcom, kierownikom zakładów i głównemu księgowemu. Pracownik przedsiębiorstwa może być tylko dwukrotnie wybrany w kolejnych wyborach do rady załogi.

Wybory członków rady załogi organizuje i przeprowadza komisja wyborcza, która składa się z członków, wybranych po jednym przez ogólne zebrania pracowników jednostek organizacyjnych wchodzących w skład przedsiębiorstwa. Określa ona — proporcjonalnie do liczby pracowników zatrudnionych w poszczególnych jednostkach organizacyjnych wchodzących w skład przedsiębiorstwa — liczbę członków rady załogi. W przedsiębiorstwach państwowych, w których liczba zatrudnionych robotników przekracza połowę zatrudnionych, zapewnić w składzie rady załogi co najmniej połowę robotników.

PREZYDIUM RADY, KOMISJE I ZESPOŁY

Rada załogi wybiera ze swego grona na okres 2 lat przewodniczącego, jednego lub więcej zastępców przewodniczącego oraz sekretarza. Statut może przewidywać wybranie również innych członków prezydium. Członkiem prezydium nie może być wybrany pracownik przedsiębiorstwa, który pełni funkcje kierowniczą w organizacji politycznej lub związkowej, działającej w przedsiębiorstwie.

Rada może powoływać komisje i zespoły, jako organa pomocnicze, spośród członków rady oraz innych pracowników przedsiębiorstwa. Statut samorządu załogi przedsiębiorstwa może przewidywać powoływanie na członków komisji i zespołów również osób spoza zatrudnionych w przedsiębiorstwie, w szczególności emerytów i rencistów.

OGÓLNE ZEBRANIE PRACOWNIKÓW

Ogólne zebranie pracowników przedsiębiorstwa oraz pracowników zatrudnionych w jednostce organizacyjnej wchodzącej w skład przedsiębiorstwa, stanowiące formę bezpośredniego udziału załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym, na każdym zebraniu wybiera spośród siebie przewodniczącego i sekretarza. Statut może przewidzieć wybieranie przewodniczącego i sekretarza na określoną kadencję, która nie może być dłuższa niż dwa lata. Statut określa również sposób zwoływania i prowadzenia zebrania.

W dalszej części projekt stwierdza, że rada opracuje zasadę współpracy z organizacjami działającymi w przedsiębiorstwie.

KOMPETENCJE RADY ZAŁOGI

Rada załogi ma prawo występowania z inicjatywą zgłaszania wniosków i uwag dyrektorowi przedsiębiorstwa we wszystkich sprawach dotyczących przedsiębiorstwa. Dyrektor ma obowiązek przed upływem dwóch tygodni powiadomić radę załogi o sposobie wykorzystania inicjatywy, wniosku oraz uwagi.

Rada załogi ma prawo wyrażania opinii we wszystkich sprawach dotyczących przedsiębiorstwa oraz jego kierownictwa. Ma obowiązek wyrażenia opinii na zapytanie dyrektora przedsiębiorstwa i jego organu nadrzędnego oraz w innych sprawach określonych przepisami prawnymi.

Rada załogi podejmuje uchwały stanowiące w następujących sprawach:

● uchwalenia: planu wieloletniego i rocznego, przyjęcia sprawozdania rocznego oraz bilansu, podjęcia inwestycji ze środków własnych, statutu przedsiębiorstwa i statutu samorządu załogi przedsiębiorstwa, tworzenia, likwidacji i sposobu wykorzystania placówek i urządzeń sportowych, kulturalnych i innych, budownictwa zakładowego, zasad przeprowadzania referendum w przedsiębiorstwie;

● wyrażenia zgody na powoływanie i odwoływanie dyrektora przedsiębiorstwa przez organ założycielski, na zmianę kierunku działalności przedsiębiorstwa, na długofalowy program rozwoju przedsiębiorstwa, na proponowany

● Dokończenie na str. 2

Stanowisko rządu włoskiego wobec propozycji L. Breżniewa

Włoska rada ministrów rozpatrywała na posiedzeniu w dniu wczorajszym sprawę odpowiedzi na list skierowany przez Leonida Breżniewa do premiera Włoch Arnaldo Forlaniego, podobnie jak do innych szefów rządów świata zachodniego. Rząd włoski wypowiedział się za udzieleniem takiej odpowiedzi, która „wzięłaby pod uwagę również stanowisko innych krajów sojuszniczych Włoch, dążąc do uzgodnienia wspólnego stanowiska, z drugiej zaś wyraziłaby zdecydowaną gotowość Włoch do dialogu oceniającego możliwość kontynuowania odprężenia i poprawy atmosfery stosunków międzynarodowych".

Powyższe stwierdzenia zawarte są w oświadczeniu dla prasy złożonym przez ministra Luigi Romitę, który wystąpił jako rzecznik rządu.

Romita dodał, że rada ministrów upoważniła ministra spraw zagranicznych Emilio Colombo do przeprowadzenia z krajami sojuszniczymi Włoch konsultacji w kwestii stanowiska wobec propozycji zawartych w liście Leonida Breżniewa.

(PAP)

H. Jabłoński przyjął kierownictwo PAN

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj przedstawicieli Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

W spotkaniu udział wzięli prezes PAN prof. Aleksander Geysztor, wiceprezesi prof. prof. Leonard Sosnowski i Jan Karol Kostrzewski oraz sekretarz naukowy PAN prof. Zdzisław Kaczmarek.

Omawiano aktualne problemy związane z pracą PAN i jej zamierzeniami na przyszłość.

(PAP)

H. D. Genscher przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych — Józefa Czyrka złoży wizytę w Polsce w dniach 19—20 bm. minister spraw zagranicznych RFN — Hans Dietrich Genscher.

(PAP)

Wyniki ekonomiczne polskiej żeglugi liniowej

Mniejsze niż w ub. roku obroty polskiego handlu zagranicznego oraz trudna sytuacja w zakresie remontu statków wpłynęły negatywnie na wyniki ekonomiczne uzyskane przez Polskie Linie Oceaniczne w dwóch pierwszych miesiącach br.

Licząca 169 statków o nośności 1 151 tys. ton flota PLO przewiozła w sumie 722 tysiące ton ładunków, co stanowi 94,7 proc. przewozów dokonanych w analogicznym okresie ub. roku. Wpływy, które PLO osiągnęły w tym okresie (3 799 mln zł) były wyższe o 13,2 proc. niż w dwóch pierwszych miesiącach 1980 r., ale wzrosły tak że koszty eksploatacji statków.

Konsekwencją tego jest stosunkowo niski zysk i akumulacja. Zadowalająco kształtuje się natomiast wskaźnik salda dewizowego, które za dwa miesiące br. jest o ponad 5 mln dol. wyższe niż w analogicznym okresie ub. roku.

W styczniu i lutym br. statki PLO przewiozły 376 tys. ton ładunków polskiego handlu zagranicznego, tj. o 21 tysięcy ton mniej niż w ubiegłym roku. O 35 tys. ton niższe jak w dwóch pierwszych miesiącach ub. roku były tak że przewozy między obcymi portami, natomiast o 15 tys. ton wzrosły przewozy ładunków tranzytowych. Na poprawnym poziomie utrzymywała się w lutym br. obsługa statków PLO w naszych portach. Uległa zwłaszcza poprawie praca portu gdańskiego. Niemniej jednak PLO straciły w ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. około 350 statkodni z powodu bezproduktywnych przestojów swoich statków w portach polskich.

Dochodzą sygnały o przestojach naszych statków w szeregu portów, co wynika z braku zdolności przeładunkowych.

(PAP)

Godziny grozy na lotnisku w Damaszku

Agencja UPI poinformowała, że wczoraj Pakistan uwolnił dwóch krewnych porywaczy samolotu pakistańskich linii lotniczych. Samolot ten ze 102 pasażerami i załogą już drugą dobę jest przetrzymywany na lotnisku w Damaszku.

Minister obrony Pakistanu stwierdził, że uwolnieni w towarzystwie ambasadora Pakistanu w Damaszku gen. Sarfareza Khana udali się do Syrii.

Wczoraj w godzinach wieczornych do Damaszku przybył ambasador Pakistanu w stolicy Syrii, gen. Sarfarez Khan i rozpoczął negocjacje z trzema porywaczami, którzy zagrozili wysadzeniem samolotu, jeżeli ich żądania dotyczące uwolnienia 55 więźniów nie zostaną spełnione dziś do godz. 13.00.

(PAP)

Problemy i zadania organizacji młodzieżowych

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — KAZIMIERZ BARCIKOWSKI spotkał się wczoraj z kierownictwami organizacji młodzieżowych: Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Związku Harcerstwa Polskiego, Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i Tymczasowego Zarządu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Celem spotkania była wymiana opinii i informacji na temat aktualnych problemów ruchu młodzieżowego, sytuacji w poszczególnych związkach i środowiskach młodzieży oraz realizowanych zadaniach i zamierzeniach. Punktem odniesienia stały się zwłaszcza oceny i wnioski wynikające z przygotowań do mających się niebawem odbyć zjazdów ZHP, ZMW i ZSMP oraz doświadczenia z pierwszego okresu działania SZSP po niedawnym III Zjeździe związku.

Kampanie przedzjazdowe w organizacjach młodzieżowych — mówiono na spotkaniu — przynoszą bogactwo przemyśleń, sporo konstruktywnych propozycji do programu i stylu działania poszczególnych związków i całego ruchu młodzieżowego.

K. Barcikowski, który nawiązywał do wystąpień młodzieży przedstawił na zakończenie spotkania węzłowe problemy życia politycznego, społecznego i gospodarczego kraju w obecnym okresie; wskazał na tym tle na oczekiwania związane z twórczym udziałem młodzieży, członków socjalistycznych związków w przezwyciężaniu rozmaitych, piętrzących się trudności, zwłaszcza gospodarczych. Szczególnej uwadze członków i aktywu młodzieżowych związków sekretarz KC PZPR polecił sprawy współtworzenia jak najlepszych warunków i perspektyw awansu społecznego i zawodowego młodzieży. Szanse ku temu stwarzają w szczególności prace nad raportem o młodzieży. K. Barcikowski scharakteryzował też aktualną działalność PZPR.

(PAP)

Wyniki prac komisji ustalającej przyczyny erupcji i pożaru w Karlinie

Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach poinformował o wynikach prac komisji powołanej w celu zbadania przyczyn i okoliczności awarii na wiertni „Daszewo 1" koło Karlina. Prace wiertnicze prowadziło tam Przedsiębiorstwo Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile. 9 grudnia ub. roku około godziny 17.30 nastąpiła potężna erupcja ropy i gazu, a następnie pożar odwiertu. Ponad miesiąc trwała akcja ratownicza, a zmagania z żywiołem śledziło całe polskie społeczeństwo.

Jak ustalono, bezpośrednią przyczyną erupcji ropy i gazu był fakt, iż w geologicznym projekcie wiercenia otworu nie przewidziano, że na tej głębokości natrafi się na warstwy roponośne o anormalnym ciśnieniu złożowym. Nastąpiła przez to utrata równowagi ciśnieniowej w otworze i gwałtowny wyrzut płuczki, a następnie ropy i gazu. Nie udało się opanować niespodziewanej erupcji, gdyż wystąpiła nieszczelność na zamkniętych szczękach prewentera. Spowodowała ją prawdopodobnie awaria układu sterowania lub instalacji zasilającej prewenter, bądź też wystąpienie udaru hydraulicznego po zamknięciu prewentera. Nie udało się jednoznacznie ustalić powodów wystąpienia nieszczelności oraz przyczyny nieskutecznego zamknięcia wylotu otworu przez prewenter, bowiem awaria całkowicie zniszczyła urządzenia wiertnicze oraz wszystkie zabudowania wiertni.

Zdaniem komisji, zapalenie się wypływającej z otworu ropy i gazu, będące przyczyną pożaru odwiertu „Daszewo 1", zostało prawdopodobnie spowodowane przez rozgrzane elementy pracujących silników napędowych pompy płuczkowej. Wypływający z otworu gaz, zapalił się, a następnie spowodował zapalenie się głównej strugi ropy i gazu.

W czasie pożaru dwóch pracowników, którzy znaleźli się w zasięgu płomienia, doznało poparzeń rąk i twarzy (drugiego i trzeciego stopnia).

Komisja zbadała pracę dozoru odpowiedzialnego za wiercenie, w czasie bezpośrednio poprzedzającym awarię. Ustalono, że w dniu awarii kierownik wiertni przebywał służbowo w Pile. Zastępujący kierownika pracownik przekazał z wiertni do ośrodka wierceń w Kamieniu Pomorskim meldunki o przypuszczalnym zbliżaniu się do warstw dolomitu głównego. Nie wywołało to jednak właściwej reakcji i współdziałania ze strony osób odbierających te meldunki. Podjęte działania okazały się niewystarczające. Nie prowadzono bowiem stałych kontroli ilości płuczki w zbiornikach roboczych. Stosowano płuczkę o zbyt małej gęstości w stosunku do ciśnienia, jakie wystąpiło w otworze po nawierceniu warstw roponośnych.

Aby w przyszłości zapobiec podobnym — awariom przy przewierceniu warstw roponośnych o wysokim ciśnieniu złożowym, komisja sprecyzowała wnioski zmierzające do modernizacji i poprawy wyposażenia górnictwa naftowego w niezbędny sprzęt (w obecnym stanie krajowej bazy produkcyjnej musi on być importowany). Niezbędne jest również wyposażenie wiertni w odpowiednią aparaturę pomiarowo-sygnalizacyjną.

Ponadto komisja wystąpiła z wnioskami o:

● rozszerzenie badań geofizycznych jako podstawy do geologicznego projektowania wierceń;

● dostosowanie techniki i organizacji prowadzenia wierceń do warunków, w których może wystąpić zagrożenie erupcyjne lub toksyczne;

● wprowadzenie niezbędnych zmian zapewniających poprawę organizacji nadzoru i dozoru wiertniczego i geologicznego;

● Dokończenie na str. 2

Zmarł K. Kordylewski

Wczoraj w Krakowie zmarł w wieku lat 79 docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z najwybitniejszych polskich astronomów — **Kazimierz Kordylewski.** Zmarły naukowiec był od wielu lat członkiem Międzynarodowej Unii Astronomicznej.

W latach 20-tych odkrył gwiazdę zmienną w gwiazdozbiorze Kruka; zaś w latach 60-tych księżyce pyłowe Ziemi. Był twórcą nowatorskiej metody obserwacji zaćmień Słońca i Księżyca.

(PAP)

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk IMiGW w Gdyni, dziś będzie zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu lub deszczu ze śniegiem. Temp. od 0 st. do plus 2 st. Wiatry wschodnie i południowo-wschodnie, umiarkowane. Jutro nieco chłodniej.

(k)

Minister handlu wewnętrznego informuje o zasadach terytorialnego podziału towarów rynkowych

Utrzymująca się od lat bardzo trudna sytuacja w zaopatrzeniu rynku, sprawia, iż znaczna część towarów żywnościowych i przemysłowych rozprowadzana jest według centralnego rozdzielnika. Kryteria tego rozdziału były przedmiotem interpelacji poselskiej skierowanej przez grupę posłów z woj. toruńskiego. Odpowiadając na tę interpelację w Sejmie minister handlu wewnętrznego i usług — **Adam Kowalik** zapowiedział podanie do publicznej wiadomości zasad oraz procentowego udziału poszczególnych województw w podziale masy towarowej.

Z informacji uzyskanej przez dziennikarza PAP wynika, że podstawowymi kryteriami, jakimi kierowano się przy ustaleniu obowiązujących od stycznia nowych zasad rozdziału, są w stosunku do artykułów żywnościowych: liczba ludności (zarówno zamieszkałej stale w danym rejonie, jak i dojeżdżającej do pracy), dochody ludności, możliwości samozaopatrzenia oraz skala ruchu turystycznego. W odniesieniu do przemysłowych towarów konsumpcyjnych o udziale procentowym poszczególnych województw w dostępie do towarów centralnie dzielonych decyduje liczba ludności oraz poziom dochodów na 1 mieszkańca, a także stan wyposażenia gospodarstw domowych. W podziale towarów niekonsumpcyjnych decydują z kolei rozmiary planowanego budownictwa, normy opałowe, wielkość skupu produktów rolnych i zwierzęcych, poziom nawożenia oraz inne czynniki związane głównie z produkcją rolniczą.

W odniesieniu do podstawowych artykułów żywnościowych (bez herbaty i kawy) wskaźniki udziału poszczególnych województw mieszczą się w następujących przedziałach:

Od 0,55 — do 1 proc. dla województw: białskopodlaskiego, chełmskiego, ciechanowskiego, konińskiego, krośnieńskiego, leszczyńskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, przemyskiego, sieradzkiego, skierniewickiego, słupskiego, suwalskiego, włocławskiego i zamojskiego.

Od 1,1 proc. do 1,5 proc. dla województw: **elbląskiego**, gorzowskiego, jeleniogórskiego, koszalińskiego, legnickiego, pilskiego, piotrkowskiego, płockiego, siedleckiego, tarnobrzeskiego i tarnowskiego.

Od 1,55 proc. do 2,0 proc. dla województw: białostockiego, częstochowskiego, kaliskiego, nowosądeckiego, olsztyńskiego, radomskiego, rzeszowskiego, toruńskiego i zielonogórskiego.

Od 2,1 proc. do 3,0 proc. dla województw: bielskiego, bydgoskiego, kieleckiego, lubelskiego, opolskiego, szczecińskiego i wałbrzyskiego.

Od 3,1 proc. do 4,0 proc. dla województw: **gdańskiego**, krakowskiego, poznańskiego, wrocławskiego.

Udział stołecznego województwa warszawskiego wynosi 8,2 proc., województwa katowickiego — 12,3 proc, oraz łódzkiego — 4,05 proc.

Podobne proporcje utrzymują się również w podziale artykułów przemysłowych takich jak sprzęt gospodarstwa domowego, odbiorniki radiowe i telewizory czarno-białe, obuwie, dziewiarstwo, tkaniny i meble, oraz automaty pralnicze, zestawy radiowo-magnetofonowe, butle gazowe i dywany. Nieco wyższy udział w tej grupie towarów w porównaniu z art. żywnościowymi mają województwa: konińskie, krośnieńskie, suwalskie, włocławskie i zamojskie. Niższy — woj. łódzkie oraz wałbrzyskie.

Szczegółowe wskaźniki, z dokładnością do setnej części procentu otrzymali wojewodowie: w dziennikarskiej relacji ich wyliczenie jest z technicznych względów — niemożliwe.

Trwają prace nad opracowaniem podobnej grupy wskaźników dotyczących artykułów niekonsumpcyjnych. Chodzi tu o takie wyroby jak: materiały budowlane, narzędzia rolnicze, nawozy itp. Opóźnienie w ich opracowaniu wynika przede wszystkim z konieczności uzyskania danych dotyczących np. planowanego poziomu budownictwa czy produkcji rolniczej. Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług wskaźniki te powinny być ostatecznie przygotowane jeszcze w tym miesiącu.

Warto podkreślić, że istniejące i przygotowywane wskaźniki podziału dotyczą w zasadzie jedynie artykułów, figurujących na liście załączonej do uchwały nr 118 Rady Ministrów artykułów, których produkcja jest zadaniem dyrektywnym. Równocześnie minister handlu wewnętrznego i usług zwrócił się do kierowników resortów produkujących towary na rynek, aby tymi wskaźnikami kierowali się również w podziale terytorialnym w przypadku innych deficytowych obecnie artykułów.

(PAP)

Francuscy związkowcy u polskich górników

Na zaproszenie Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Górników, przebywała w Polsce delegacja francuskiej krajowej federacji związków zawodowych górników — CGT, z sekretarzem generalnym — Augustinem Dufresne na czele.

Francuscy związkowcy spotkali się z przedstawicielami dyrekcji, Komitetu Zakładowego PZPR oraz z aktywem Związku Zawodowego Górników i NSZZ „Solidarność" kopalni „Sośnica", w Gliwicach. Zapoznali się z problemami ogólnogospodarczymi naszego kraju, jak również ze specyficznymi zagadnieniami nurtującymi załogę kopalni.

Delegacja CGT spotkała się także z kierownictwem ZG ZZG.

Francuscy związkowcy — na zaproszenie MKR Jastrzębie — byli gośćmi ZKR NSZZ „Solidarność" kopalni XXX-lecia PRL.

(PAP)

Udaremniony przemyt narkotyków

2 kg haszyszu usiłował przemycić 36-letni mieszkaniec Berlina Zachodniego, Guenther H.

Lecąc z Bangkoku do Berlina Zach., zatrzymał się on w Warszawie. Pasażerowie przybywający z Tajlandii są szczególnie bacznie kontrolowani przez funkcjonariuszy służby celnej, ponieważ trasa ta bywa wykorzystywana do przemytu narkotyków z krajów Dalekiego Wschodu do Europy zachodniej. Podczas sprawdzania bagażu mieszkańca Berlina Zachodniego wytresowany w wykrywaniu narkotyków pies znalazł 2 kg haszyszu ukryte w torbach podróżnych oraz w wydrążonych szelówkach butów.

(PAP)

Oskarżeni o niegospodarność

Przed Sądem Rejonowym dla miasta st. Warszawy rozpoczął się proces w sprawie importu urządzeń do przemysłowej produkcji ciast. Prokurator zarzuca oskarżonym podawanie nieprawdziwych danych w pismach do Komisji Planowania, co doprowadziło do podjęcia decyzji o zakupie linii technologicznych. Dostarczone w połowie lat siedemdziesiątych maszyny zostały złożone w magazynie ponieważ nie zabezpieczono środków finansowych i materiałowych niezbędnych dla ich zainstalowania. Straty, jakie poniosła wskutek tego nasza gospodarka, wyliczono na ponad 150 mln zł. Aktem oskarżenia objęte zostały 3 osoby: pełniący wówczas funkcję z-ca dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Piekarniczego — JERZY GŁOWACKI, naczelnik wydziału w tym zjednoczeniu — EDWARD BURCZYŃSKI oraz ówczesny wiceminister handlu wewnętrznego i usług — ZBIGNIEW JANUSZKO. Oskarżeni, odpowiadający z wolnej stopy, nie przyznali się do winy.

Zarzut z art. 217 kk dotyczącego niegospodarności nie często spotykany jest na wokandach. Kwestię winy oskarżonych rozpatrzy sąd. Wiele jednak danych przemawia za tym, że sprawa ta może być przykładem często spotykanego w minionych latach mechanizmu podejmowania decyzji i to nie tylko przy zawieraniu kontraktów importowych. Niejako celem samym w sobie bywało doprowadzenie do kupna, a zgromadzenie odpowiednich argumentów nie stanowiło większego problemu. W efekcie porządek rzeczy uległ odwróceniu. Najpierw kupowano, a później zastanawiano się co z tym zrobić. Obdarowywane takimi urządzeniami i nie przygotowane przedsiębiorstwa, nie zawsze mogły je racjonalnie wykorzystać, tym bardziej że ich zainstalowanie wymagało nowych nakładów inwestycyjnych. Konsekwencją tego jest znaczna ilość maszyn i urządzeń sprowadzonych za miliony dolarów i znajdujących się obecnie w magazynach. Interesujące jest przy tym, że w większości takich transakcji nic nie wskazuje, że w grę wchodziły łapówki.

Obecna sprawa jest jedną z pierwszych tego typu, które znalazły się na wokandzie sądowej. Stan naszej gospodarki jasno jednak wskazuje, że nie może być ona ostatnią.

(PAP)

Tezy projektu ustawy o samorządzie

● Dokończenie ze str. 1

przez dyrektora przedsiębiorstwa podział wygospodarowanego dochodu na fundusze wynagrodzeń, socjalny, rozwoju, rezerwowy oraz zgody na zasady ich wykorzystania.

Rada współdziała ze związkiem zawodowym, bądź ze związkami zawodowymi w przedsiębiorstwie w sprawach regulaminu pracy i regulaminu współzawodnictwa pracy, wprowadzania i zmiany norm pracy, regulaminu nagród, tworzenia i likwidacji placówek i urządzeń socjalnych, budownictwa mieszkaniowego oraz w innych sprawach stosownie do wzajemnego porozumienia.

Radzie służy prawo nieograniczonej przedmiotowo kontroli działalności przedsiębiorstwa oraz jego dyrektora — ze szczególnym uwzględnieniem dbałości o racjonalną gospodarkę mieniem ogólnonarodowym. Kontrola obejmuje m. in. zbadanie i ocenę sprawozdania z wykonania zadań planowych oraz zawartych umów i porozumień, analizę sprawozdania rocznego i bilansu, analizę i ocenę okresowych i doraźnych sprawozdań kierownictwa przedsiębiorstwa, kontrolę wykonania uchwał rady załogi, czyli rady robotniczej lub rady pracowniczej, właściwego wykorzystania pracy, właściwej gospodarki materiałowej i finansowej, ochrony mienia społecznego, ochrony środowiska, a także przestrzegania norm pracy i dyscypliny płac (w porozumieniu ze związkiem zawodowym lub związkami zawodowymi)

Rady załogi poszczególnych przedsiębiorstw mogą się porozumieć w sprawie współpracy oraz podejmowania wspólnych przedsięwzięć.

Statut samorządu załogi przedsiębiorstwa określa jakie sprawy należą do kompetencji ogólnego zebrania oraz jakie sprawy rada załogi może przekazać radom załogi zakładów i innych jednostek organizacyjnych wchodzących w skład przedsiębiorstwa.

Osoby uczestniczące z ramienia załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym odpowiadają przed załogą oraz ponoszą odpowiedzialność cywilną i karną na zasadach ogólnych.

Stosunki dyrektora przedsiębiorstwa państwowego z samorządem załogi opierają się na następujących zasadach:

- dyrektor przedsiębiorstwa jest wykonawcą uchwał rady załogi, czyli rady robotniczej lub rady pracowniczej. Ma on obowiązek uczestniczyć w posiedzeniach rady załogi. Na zaproszenie — ma również obowiązek uczestniczyć w posiedzeniu prezydium rady;
- kierownicy zakładów oraz innych jednostek organizacyjnych mają obowiązek uczestniczyć w posiedzeniach rady załogi zakładu, w ogólnych zebraniach pracowników oraz w zebraniach delegatów, działających w tych jednostkach.

Dyrektor przedsiębiorstwa państwowego może wstrzymać wykonanie uchwały rady załogi, jeżeli jest niezgodna z prawem oraz gdyby wykonanie uchwały mogło spowodować poważne naruszenie interesu społecznego. Decyzja o wstrzymaniu wykonania uchwały wymaga uzasadnienia.

Zasady wstrzymywania wykonania uchwał stosuje się do kierowników zakładów, w których działa rada oraz ogólne zebranie lub zebranie delegatów. W takim przypadku spór rozstrzyga rada załogi przedsiębiorstwa po wysłuchaniu opinii dyrektora przedsiębiorstwa.

Spory między radą załogi a dyrektorem przedsiębiorstwa z powodu wstrzymania wykonania uchwały rady, niewykonania uchwały rady, wstrzymania wykonania decyzji dyrektora przez radę załogi, wniesienia przez radę załogi sprzeciwu, naruszenia kompetencji organów samorządu załogi przez dyrektora przedsiębiorstwa oraz w innych sprawach dotyczących stosunków organów samorządu załogi z dyrektorem przedsiębiorstwa — rozstrzyga komisja rozjemcza.

Gdyby komisja rozjemcza sporu nie rozstrzygnęła, każda ze stron, a więc zarówno rada załogi, jak też dyrektor przedsiębiorstwa może wnieść sprawę do Państwowej Komisji Arbitrażowej, która spór rozstrzygnie ostatecznie.

Ustawa o państwowym arbitrażu gospodarczym ulegnie odpowiedniej zmianie.

Dyrektor przedsiębiorstwa jest obowiązany zapewnić radzie załogi możliwość zaznajomienia się z materiałami dotyczącymi działalności przedsiębiorstwa, dostarczyć niezbędne środki techniczne i finansowe oraz zapewnić odpowiednie warunki lokalowe.

W organizacjach grupujących przedsiębiorstwa państwowe przedstawiciele załóg, wybrani przez rady załogi, czyli rady robotnicze lub rady pracownicze, zgrupowanych przedsiębiorstw — uczestniczą w zarządzaniu zgrupowaniem przez udział w radzie nadzorczej zgrupowania.

PROBLEMY ZWIĄZKOWE I PRACOWNICZE

Wczoraj zakończyło się w Warszawie dwudniowe posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wojska. Podczas obrad które prowadził przewodniczący ZG NSZZ PW — JAN ŁADNO omówiono dotychczasową działalność zarządu głównego związku oraz określono najważniejsze zadania br.

Powołano zespoły branżowe m. in. ds. metalowców, służby zdrowia, łączności itp. powołano również komisje ds. opracowania projektu karty praw i obowiązków pracownika cywilnego wojska. Ustalono zasady organizacyjne funkcjonowania zarządu głównego i zarządów okręgowych. Plenum podjęło uchwałę w sprawie ustanowienia garnizonowych komisji związkowych

Działalność ZG NSZZ PW koncentrować się będzie m. in. na opracowaniu budżetu związku, nadzorze realizacji porozumienia między związkiem a resortem obrony narodowej z października ub. r., rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych związkowców, zebraniu zbioru przepisów regulujących sprawy pracowników wojska. Przewiduje się także utworzenie czasopisma związkowego.

Powołanie wojewody bielskiego

Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bielsku-Białej powołał Stanisława Łuczkiewicza na stanowisko wojewody bielskiego.

* * *

Prezes Rady Ministrów, przychylając się do prośby Edmunda Lehmanna o przejście na rentę odwołał go ze stanowiska wojewody bydgoskiego wyrażając mu podziękowanie za wieloletnią pracę na tym stanowisku.

(PAP)

Makabryczna zbrodnia przy ul. Dworskiej

W hotelu robotniczym Gdańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Brzeźnie przy ul. Dworskiej 26 — w pokoju nr 216 znaleziono wczoraj leżące na tapczanie zwłoki 6-letniej Anny W., którą wraz z rodzicami — pracownikami GZNF zamieszkiwało piętro niżej. Wstępne oględziny lekarskie pozwoliły ustalić, że dziecko zostało zgwałcone i uduszone. Organa ścigania zaalarmowała kierowniczka hotelu, którą o makabrycznym odkryciu powiadomił jeden z mieszkańców pokoju.

Milicja podjęła bezzwłoczne działania zmierzające do wytypowania i ujęcia sprawcy tego ohydnego czynu, za naszym pośrednictwem zwracając się jednocześnie do wszystkich mieszkańców hotelu i innych osób mogących udzielić jej stosownych informacji, o skontaktowanie się z Komendą Miejską w Gdańsku, tel. 370-222.

O postępach śledztwa w tej wyjątkowo odrażającej sprawie powiadomimy niebawem.

(kwd)

Ustalenia komisji kontroli partyjnych

W IV kwartale ub. roku na wniosek WKKP w Łodzi usunięto z partii 84 osoby, wobec których potwierdziły się zarzuty dotyczące kradzieży i niegospodarności oraz czerpania korzyści materialnych z tytułu zajmowanych stanowisk i naruszania norm współżycia społecznego. Tego rodzaju postępowanie było m. in. powodem wydalenia z partii dyrektora łódzkiego PTHW oraz jego zastępczyni, którzy spowodowali przydzielenie swoim dzieciom mieszkań przeznaczonych dla pracowników tego przedsiębiorstwa. Obecnie WKKP w Łodzi bada 150 spraw dotyczących podobnych przewinień, jak również niegospodarności i podejmowania błędnych decyzji przez niektórych, zajmujących odpowiedzialne stanowiska, członków partii.

W Legnicy — WKKP zakończyła niedawno m. in. postępowanie przeciwko dyrektorowi naczelnemu Zakładów Naprawczych Maszyn Lubińskiego Kombinatu Miedzi w Polkowicach. Postanowił on urządzić sobie za pieniądze przedsiębiorstwa luksusowy gabinet w stylu „kapitańskim", którego sam projekt na szczęście nie zrealizowany kosztować miał blisko 100 tys. zł. Wzniósł on także z zakładowych materiałów budowlanych własny „domek letniskowy" w Szklarskiej Porębie. Nadzwyczaj operatywny na własne konto — przejawiał znacznie mniej inicjatywy w kierowaniu zakładem. M. in. „podarował" budowlanym przeszło 5 mln zł kar umownych za niewłaściwą realizację inwestycji. Lekceważąco odnosił się do załogi. Jego sprawą zajęła się Prokuratura Wojewódzka w Legnicy.

W ostatnim okresie w województwie tarnowskim na wniosek WKKP oraz komisji terenowych wydano szereg decyzji wykluczających z partii ludzi, którzy poderwali jej autorytet. Należą do nich m. in. były dyrektor Zakładu Budownictwa Komunalnego w Dębicy, który przeprowadzał nieuczciwe kombinacje z rozdziałem mieszkań, a także dyrektor Fabryki Opakowań Blaszanych w Brzesku. W stanie nietrzeźwym spowodował on wypadek samochodowy w którym zginęły dwie osoby. Z partii wydalono też 3 nauczycieli III Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie za współudział w fałszowaniu dokumentów paszportowo-wizowych. Kary partyjne spotkały także między innymi lekarza ZOZ z Dąbrowy Tarnowskiej oskarżonego o przyjmowanie łapówek od pacjentów oraz kierownika służby drogowej w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Brzesku za nadużycia paliwowe Obecnie tarnowska WKKP prowadzi ok. 50 spraw.

13 osób zostało zwolnionych z zajmowanych stanowisk, zastosowano 8 kar partyjnych, a 12 spraw znajduje się w toku rozpatrywania przez Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej w Ciechanowie. Za wykorzystywanie stanowiska służbowego i osiągnięcie korzyści osobistych wydalono m. in. z partii prokuratora rejonowego w Mławie i zastępcę naczelnika miasta i gminy w Lidzbarku Welskim. Egzekutywa KW PZPR odwołała też z funkcji i sekretarzy komitetów gminnych PZPR w Bieżuniu i Baboszewie oraz i sekretarza KMiG w Lidzbarku Welskim i sekretarza KG w Opinogórze. W Opinogórze i Regiminie odwołano również ze stanowisk naczelników tych gmin.

Ekspresem przez Wybrzeże

■ Nieznani dotychczas sprawcy dokonali włamania do kościoła pod wezwaniem Serca Pana Jezusa w Przytorze w woj. szczecińskim. Dostali się oni do kościoła przez wybicie okna w dzwonnicy i przejście do zakrystii. Sprawcy włamania ukradli kielich mszalny, dzbanuszek do chrztu, tzw. lanabo do mycia rąk wykonane z metalu dużej wartości.

■ Do jubilerskiego zakładu usługowego w Koszalinie dokonano włamania. Łupem włamywaczy padły zegarki. Natychmiastowe poszukiwania wszczęte przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej MO w Koszalinie zakończyły się sukcesem. Już w kilka godzin po włamaniu ujęto sprawców. Okazali się nimi młodociani mieszkańcy Koszalina, uczniowie Sławomir K. Robert Z. i Ryszard F. Przy aresztowanych znaleziono 90 zegarków wartości 60 tys. zł.

Przyczyny erupcji i pożaru w Karlinie

● Dokończenie ze str. 1

- dalsze doskonalenie organizacji, wyposażenia i efektywności działania ratownictwa górniczego dla potrzeb górnictwa naftowego.

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego przesłał sprawozdanie z prac komisji ministrowi górnictwa oraz prezesowi Centralnego Urzędu Geologii, celem wydania odpowiednich zarządzeń zapewniających realizację wszystkich wniosków. Sprawozdanie z prac komisji przesłane zostało także do Najwyższej Izby Kontroli, prokuratora generalnego i prokuratora wojewódzkiego w Koszalinie, który prowadzi śledztwo w związku z awarią i pożarem na wiertni „Daszewo 1".

W skład komisji, powołanej przez prezesa WUG, wchodzili przedstawiciele i eksperci Akademii Górniczo-Hutniczej, Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w Krakowie, Instytutu Geologicznego w Warszawie, Ministerstwa Górnictwa, Centralnego Urzędu Geologii, Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Krakowie, Okręgowego Urzędu Górniczego w Poznaniu oraz Wyższego Urzędu Górniczego. Komisja pracowała pod przewodnictwem wiceprezesa WUG — mgr. inż. Tadeusza Zygadłowicza. (PAP)

„Jantar"

I losowanie
3, 8, 21, 29, 35, dod. 7

II losowanie
10, 19, 26, 29, 32, dod. 7

III losowanie
5, 8, 17, 30, 39

Końcówka banderoli 002534

UWAGA! 18 marca — wielka gra „Jantara" — Trzy losowania — zagraniczne wycieczki — domki — sprzęt — liczne premie specjalne. Zapraszamy.

Oświadczenie w związku z komunikatem Komisji Likwidacyjnej CRZZ

Jak wynika z opublikowanego komunikatu — wczoraj odbyło się spotkanie przedstawicieli Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność" i Tymczasowego Komitetu Współpracy Autonomicznych Związków Zawodowych. Na spotkaniu tym przyjęto oświadczenie w związku z komunikatem Komisji Likwidacyjnej CRZZ. W oświadczeniu krytycznie ustosunkowano się do ogłoszonego postanowienia przewodniczących branżowych związków zawodowych odnośnie przeznaczenia majątku byłego zrzeszenia związków zawodowych. Zdaniem autorów oświadczenia przewodniczący tych związków nie są uprawnieni do dysponowania tym majątkiem; może być ono zatem rozumiane jako rezygnacja przez związki branżowe z przypadającej im części tego majątku.

Zaproponowany przez związki branżowe sposób rozdysponowania majątku byłego Zrzeszenia Związków Zawodowych — stwierdza się w oświadczeniu — wbrew zaleceniom zawartym w założeniach ustawy o związkach zawodowych, nie został uzgodniony z zainteresowanymi stronami, a zwłaszcza z NSZZ „Solidarność" i związkami autonomicznymi, które wielokrotnie bezskutecznie usiłowały doprowadzić do rozmów na ten temat.

Majątek Zrzeszenia Związków Zawodowych powinien służyć celom społecznym — istota sporu leży jednak w tym, jakie powinno być jego włodanie — stwierdzają autorzy oświadczenia, domagając się prawa do decyzji w tych sprawach dla nowych związków zawodowych.

Sanatoria i domy wczasowe powinny służyć wszystkim — pozostały majątek powinien być instrumentem w rękach ogółu związków zawodowych na rzecz ludzi pracy.

SPORT

Stanowisko Zarządu Ogniwa Sopot

Albo odzyskanie obiektu — albo likwidacja klubu

Taka hamletowska wręcz alternatywę zawiera konkluzja ostatniego posiedzenia Zarządu Międzyzakładowego Klubu Sportowego Ogniwo w Sopocie. Posiedzenie, poszerzone o udział przedstawicieli wojewódzkich i miejskich władz sportowych i NSZZ „Solidarność", odbyło się we wtorek 10 bm., a zwołane zostało z powodu tragicznej wprost sytuacji finansowej klubu i pozbawienia go obiektu socjalno - gospodarczego na stadionie (przekazania budynku służbie zdrowia).

By była pełna jasność w tej ostatniej kwestii, informujemy że po decyzji wicewojewody gdańskiego Włodzimierza Koeniga, Wojewódzkie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (patron Ogniwa) przekazało 10 bm. budynek sopockiemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej. Jest to pierwszy w Polsce przypadek pozbawienia klubu obiektu.

Członkowie Zarządu Ogniwa wyrazili na wstępie oburzenie z powodu niekonsultowania z nimi tej sprawy, co jest pogwałceniem zasad demokracji, nieliczeniem się z działaczami społecznymi.

Ogniwo Sopot posiada 4 sekcje: piłki nożnej, tenisa stołowego, rugby i szermierczą. Łącznie uprawia w nich sport ok. 220 zawodników a płyta stadioniku, na którym powstał omawiany obiekt, jest mocno eksploatowana. Odbywają się na niej różne rozgrywki, spartakiady festyny kolonijne itp. W ub. roku wydatki klubu zamknęły się kwotą 1 mln 1 112 tys. zł, preliminarz na bieżący rok opiewał na sumę 1 mln 200 tys. zł, a więc budżet zamknąć miałby się kwotą podobną do ubiegłorocznej. Tymczasem mamy już połowę marca i Ogniwo posiada zabezpieczenie finansowe w wysokości zaledwie 140 tys. zł (100 tys. od WZGKiM oraz 40 tys. z WFS), i obietnice otrzymania w ciągu roku jeszcze tylko 140 tys. zł od WFS z przeznaczeniem na szermierkę i tenis stołowy. Więcej nic. Tymczasem klub zgromadził już zobowiązań na rzecz różnych kontrahentów na sumę 240 tys. zł. A z czego zabezpieczy wydatki placowe na fundusz osobowy? Ogniwo nie chce się znaleźć w sytuacji niewypłacalnego dłużnika, gdyż jest to najgorsze co być może.

Pewną pomocą w złagodzeniu trudności miał być wspomniany obiekt socjalno - gospodarczy, w którym znalazłyby się nie tylko szatnie i umywalnie lecz także pokoiki hotelowe. Ze środków uzyskanych za wynajem owych pokoików klub otrzymałby tak bardzo mu potrzebne pieniądze na działalność. Odcięcie go od tego źródła (notabene zalecanego przez GKKFiS jako jedną z form prowadzenia działalności gospodarczej) postawiło klub w sytuacji bez wyjścia.

Zdecydowanej większości działaczy Ogniwa nie odpowiada kompromisowa propozycja, by budynek służył i służbie zdrowia i klubowi gdyż istnieje poważne obawy, że z upływem miesięcy klub zostałby po prostu wyrugowany z obiektu. Obecni wskazali, że na pomieszczenia dla służby zdrowia można by znaleźć inne obiekty penetrując na przykład dokładnie ulice 22 Lipca.

Wskazywali też, że na skutek zdeprecjonowania znaczenia kultury fizycznej w Polsce, część ludzi i władze nie zdają sobie sprawy jak wielka profilaktyka jest właśnie sport — aktywność ruchowa.

Mocno zabolał ich przy tym fakt niezasięgania ich opinii przy podejmowaniu decyzji.

Działacze Ogniwa podejmą próby odzyskania obiektu. Na wniosek przedstawiciela NSZZ „Solidarność" (reprezentanta MKZ) z którym tej sprawy też nikt nie konsultował, 12 bm. działacze Ogniwa spotkają się z przedstawicielami służby zdrowia i następnie udadzą się do wicewojewody z konkretną propozycją. Wyrazili przy tym pełnie, że jeśli nie odzyskają dla Ogniwa obiektu, nie widzą innej możliwości, jak likwidacja klubu.

(ke)

Emocje na boiskach I-ligowych „siódemek"

Zbliżający się weekend będzie stał na naszym terenie również pod znakiem atrakcyjnych pojedynków ligowych piłki ręcznej. Broniące się przed spadkiem piłkarki AZS WSWF Gdańsk zmierzą się w sali WSWF w Oliwie w sobotę (godz. 15.30) i w niedzielę (godz. 10.30) z Cracovią. Wprawdzie krakowianki stoją w tabeli ligowej o wiele wyżej od akademiczek, ale mecze te mogą być ostatnią szansą gdańszczanek, stąd liczymy jednak na podwójny sukces.

Po dłuższej przerwie wznawia rozgrywki mistrzowskie I liga piłki ręcznej mężczyzn. Na inauguracji II rundy odbędzie się w Gdańsku derby pomiędzy Wybrzeżem i Spójnią. Mecze te odbędą się w sali Gedanii w sobotę o godz. 17 i w niedzielę o godz. 11.

Jeszcze parę lat temu takie pojedynki należały do atrakcji sezonu w tej dyscyplinie. Obecnie sytuacja obu drużyn jest jakże odmienna — Wybrzeże walczy o prymat, zajmując po I rundzie wspólnie z Hutnikiem Kraków I—II miejsca z dorobkiem po 28 pkt. i wyprzedzając Anilanę Łódź oraz Pogoń Zabrze, mające po 22 pkt. Spójnia natomiast zajmuje zdecydowanie ostatnie miejsce ze skromniutkim dorobkiem 6 pkt. mając przed sobą drużyny Stali Mielec i Korony Kielce (po 11 pkt.).

Tak więc w tych derbach gdańscy gwardziści zdają się być zdecydowanymi faworytami, ale w spotkaniach takich różnie bywa.

(st)

I liga piłkarska

Motor Lublin — Widzew Łódź 2:2 (0:1). Bramki zdobyli: dla Motoru: Andrzej Pop w 85 min. i Ryszard Wałczak w 70 min. a dla Widzewa: Włodzimierz Smolarek — dwie w 24 i 60 min. Żółta kartka — Włodzimierz Smolarek.

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem zaległy mecz pierwszej rundy między liderem pierwszej ligi, jedenastką łódzkiego Widzewa i broniącym się przed spadkiem z ekstraklasy, zespołem lubelskiego Motoru, zakończył się sprawiedliwym podziałem punktów. Goście okazali się drużyną bardziej dojrzałą umiejętnie dawaliając tempo gry w odpowiednich momentach. Gospodarze zaimponowali natomiast ambicją, walcząc agresywnie przez większą część spotkania.

Mecz Motoru z Widzewem był ostatnim zaległym spotkaniem jesiennej rundy ekstraklasy. Jego rezultat nie wprowadził żadnych zmian w tabeli — prowadzący w tabeli Widzew zwiększył przewagę nad Bałtykiem do 4 pkt., natomiast Motor, który zajmuje nadal 12 miejsce, zrównał się punktami z poprzedzającym go ŁKS.

Tabela przed I kolejką ekstraklasy której mecze rozegrane zostaną w najbliższą sobotę i niedzielę:

1. Widzew	24: 6	24—8
2. Bałtyk	20:10	14—11
3. Legia	19:11	27—21
4. Szombierki	19:11	20—20
5. Wisła	18:12	23—12
6. Zawisza	17:12	18—[illegible]
7. Arka	16:14	21—19
8. Stal	15:15	23—22
9. Ruch	14:16	21—25
10. Śląsk	14:16	16—20
11. ŁKS	13:17	14—19
12. Motor	13:17	17—25
13. Zagłębie	11:19	8—14
14. Lech	10:20	12—26
15. Górnik	10:20	7—17
16. Odra	7:23	12—21

• • •

W zaległym meczu II ligi piłkarskiej z jesieni ubiegłego roku, piłkarze Cracovii pokonali Ursus 4:1 (0:0).

Jak na pojedynek, rozegrany na bardzo trudnym terenie przy padającym deszczu i na rozmiękłym boisku mecz stał na zadowalającym poziomie. Zwycięstwo Cracovii, lepszej technicznie i grającej bardziej agresywnie — zasłużone.

Losowanie nagród na meczu Stoczniowiec - Gwardia

W najbliższą niedzielę obok ekstraklasy rusza także II liga piłkarska. W jej ramach futbolową wiosnę w Gdańsku zainauguruje 15 bm. o godzinie 11 mecz STOCZNIOWIEC — GWARDIA Koszalin na stadionie przy ul. Marynarki Polskiej.

Jak nas poinformował kierownik sekcji piłkarskiej Stoczniowca, Jerzy Żurawski, gdański klub przygotował atrakcje dla widzów, jaka wątpliwie będzie losowanie nagród między posiadaczy biletów wstępu. Nagrody te to: piłka nożna, 5 proporczyków sekcyjnych i 5 karnetów wolnego wstępu do końca bieżącej rundy rozgrywek. Losowanie odbędzie się w przerwie spotkania. Ponadto w kasie kibice będą mogli nabyć nowo wydane informatory i proporczyki.

A teraz kilka zdań o cyklu przygotowań piłkarzy Stoczniowca (na podstawie rozmowy z trenerem Tadeuszem Błażejewskim). Z planów wyjazdu do Czechosłowacji i NRD nic nie wyszło, wobec czego drużyna przygotowywała się na obiekcie własnym i na 12-dniowym zgrupowaniu w Starogardzie Gd. Stoczniowiec rozegrał aż 14 spotkań kontrolnych, ostatnie w ub. sobotę z Chemikiem Bydgoszcz (5:0) „Nowymi twarzami" w zespole są napastnicy Jan Buchalski z MRKS Gdańsk i Zbigniew Orłowski z Polonezu Warszawa. Mają wzmocnić oni siłę uderzeniową linii gdańskiego klubu, która po odejściu Truszczyńskiego, Stolca i A. Fijarczyka stała się anemiczna.

Zespół jest dobrze przygotowany pod względem wyrobienia cech motorycznych, a szlifu wymagają jedynie elementy techniki i taktyki. Drużyna jest ciągle w trakcie przebudowy „w marszu" (proby z młodzieżą). Postawione jej zadanie na bieżący cykl rozgrywek brzmi: zająć 5—6 miejsce. W niedzielnym meczu z Gwardią Koszalin jest faworytem. Trzeba jednak pamiętać że Gwardia z determinacją walczyć będzie o zachowanie ligowego bytu nie tak dawno w kontrolnym meczu zremisowała z Bałtykiem Gdynia 0:0. W I rundzie Gwardia osiągnęła u siebie taki właśnie rezultat ze Stoczniowcem.

Drugi gdański II-ligowiec LECHIA ma wyjazd do STILONU Gorzów, z którym w I rundzie zremisowała 1:1.

(ke)

Kolarstwo

Lechia Gdańsk przygotowuje młodzież szkół podstawowych do wojewódzkich igrzysk młodzieży szkolnej w kolarstwie. Zainteresowana młodzież, urodzona w latach 1966 i 1967 może zgłaszać się na zbiórki treningów kolarskich we wtorki i czwartki o godz. 16, w soboty o godz. 15 i w niedzielę o godz. 10 na stadionie Lechii z własnym rowerem (niekoniecznie wyścigowym).

(ke)

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

EDWINA CZAJKI

odprawiona zostanie msza św. w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Gdyni-Orłowie w dniu 19 marca 1981 roku o godz. 17.30,

o czym zawiadamiają życzliwych Jego pamięci

żona z synem.

S-1952

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci najdroższego męża i ojca

ś. † p.

FRANCISZKA OLKOWSKIEGO

odprawiona zostanie msza święta w kościele Św. Krzyża w Rumi w dniu 13 marca 1981 roku o godzinie 6.30.

o czym zawiadamia pozostająca w nieprzemijającym smutku

żona z dziećmi.

S-2497

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1981 roku zmarła kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

PAULA FRANCISZKA GRZYBOWSKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 13. 03. 1981 r. o godz. 10.30 w kościele oo. Jezuitów w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pogrążona w smutku

RODZINA.

S-2735

Dnia 7. 03. 1981 r. zmarła

ś. † p.

BRONISŁAWA STANKIEWICZ

z d. SMOLIK.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. 03. 1981 r. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarza Witomińskiego w Gdyni.

Siostrzenica z rodziną.

S-2743

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 marca 1981 roku zmarł nagle w wieku 61 lat kochający mąż, ojciec, dziadek

ANTONI BAGIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 marca 1981 roku o godz. 14.30 na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu.

Pogrążona w smutku

RODZINA.

Prosimy nie składać kondolencji.

G-7003

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 1981 roku zmarł nagle emerytowany kierownik Lotniskowego Biura Meteorologicznego w Gdańsku-Rebiechowie

Julian Gładkowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 marca 1981 roku o godz. 10.30 na cmentarzu w Gdańsku-Łostowicach.

Serdeczne wyrazy współczucia ŻONIE KRYSTYNIE i dzieciom składają:

koleżanki i koledzy z PLL „Lot" w Gdańsku.

G-7210

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 1981 roku zmarła nagle w wieku 57 lat

CECYLIA MARCIŃCZYK

z d. Matławska

długoletni pracownik resortu łączności, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką „Za Zasługi dla Gdańska", złotą i srebrną odznaką „Zasłużony Pracownik Łączności" oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. 03. 1981 roku o godz. 13.30 na cmentarzu Srebrzysko.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy najgłębszego współczucia:

dyrekcja, NSZZ „Solidarność", ZZPr., POP, koleżanki i koledzy z Okręgowego Laboratorium Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku.

G-7116

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8. 03. 1981 r. zmarł kochany mąż i ojciec

ś. † p.

STANISŁAW PONA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. 03. 1981 r. o godz. 12.00 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA.

S-2734

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10. 03. 1981 r. zmarł kochany mąż, ojciec i teść

ś. † p.

ANTONI NICKEL

Pogrzeb odbędzie się 13. 03. 1981 r. o godz. 11.00 na cmentarzu Łostowickim.

Żona, syn, synowa i wnuki.

G-6974

Koledze Alfonsowi Balkowi

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

syna MICHAŁA

składają:

dyrekcja, Rada Pracownicza oraz koleżanki i koledzy ze Stoczni im. J. CONRADA.

K-1976

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9. 03. 1981 roku zmarł

Julian Gładkowski

odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL, odznaką honorową „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej", były długoletni pracownik PIHM i IMGW na stanowisku kierownika Lotniskowego Biura Meteorologicznego w Gdańsku. Odszedł z naszego grona Człowiek oddany pracy dla rozwoju służby prognoz w Polsce, nieodżałowany Kolega i wychowawca młodych kadr.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

dyrekcja, POP, NSZZ „Solidarność" oraz koleżanki i koledzy z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Gdyni.

K-1892

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8. 03. 1981 roku zmarł kochany mąż, ojciec, dziadek i pradziadek

ś. † p.

JÓZEF JANICKI

Msza św. odprawiona zostanie dnia 13. 03. 1981 roku o godz. 13.00 w kościele Św. Józefa na Grabówku.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni (autobus zostanie podstawiony pod Dom Żałoby).

Pogrążona w smutku

RODZINA.

S-2805

Rodzinie, przyjaciołom, dyrekcji, koleżankom i kolegom z Przedsiębiorstwa Dróg i Zieleni w Gdyni, dyrekcji i przedstawicielom Gdyńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego oraz wszystkim znajomym za okazaną pomoc i wiele serca w tych trudnych dla nas chwilach oraz udział w ostatniej drodze

ś. † p.

MIECZYSŁAWA GUJSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa:

żona z dziećmi.

S-2809

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 1981 roku zmarł

BRUNON PIOTROWSKI

długoletni działacz ruchu spółdzielczego, członek Rady Oddziałowej O/GS „SCh" w Sierakowicach, członek Rady Nadzorczej GS „SCh" w Kartuzach, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej", „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego" i innymi.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

pracownicy, dyrekcja, Rada Oddziałowa GS „SCh" w Sierakowicach, Zarząd i Rada Nadzorcza GS „SCh" w Kartuzach.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. 03. 1981 roku o godz. 9.00 w Sierakowicach.

K-1918

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 1981 roku w wieku lat 66 zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec i teść

ś. † p.

Julian Gładkowski

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 13. 03. 1981 roku o godz. 6.30 w kościele pw. Św. Stanisława Biskupa w Gdańsku-Wrzeszczu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.30 na cmentarzu Gdańsk-Łostowice.

Pogrążona w smutku

RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

G-7172

Dnia 8. 03. 1981 roku zmarła najdroższa żona, mamusia, teściowa i babcia

ś. † p.

HELENA WLECZYK

lat 69

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 13. 03. 1981 roku o godz. 11.00 w kościele w Rumi.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00 na cmentarzu Komunalnym w Rumi-Janowie.

Pogrążona w smutku

RODZINA.

S-2891

W dniu 9 marca 1981 roku zmarła nagle nasza ukochana siostra, bratanica i siostrzenica

ś. † p.

CECYLIA MARCIŃCZYK

z d. Matławska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 16. 03. 1981 roku w kościele Św. Stanisława Biskupa we Wrzeszczu przy ul. Dzierzyńskiego o godz. 7.30.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Srebrzysko.

Pogrążona w żalu

RODZINA.

G-7097

Dnia 8 marca 1981 roku zmarł nagle w wieku 61 lat

ROMUALD HEIMRAHT

długoletni pracownik Zarządu Portu Gdynia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12. 03. 1981 roku o godz. 14.00 na cmentarzu Witomińskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa ZZMiP, kierownictwo i współpracownicy z Wydziału Usług Żeglugowych.

K-1917

PPDiUR „DALMOR" W GDYNI

zawiadamia zainteresowanych

że wypłata nagród za 1980 rok dla pracowników lądowych rozpocznie się dnia 25 marca br., a dla pracowników morskich w dniach 26 i 27 marca 1981 roku.

Reklamacje w sprawie nagród przyjmują od pracowników lądowych kierownicy poszczególnych komórek organizacyjnych a od pracowników morskich Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego w okresie 30 dni od daty ogłoszenia o wypłacie w prasie.

Natomiast dla pracowników morskich przebywających w morzu, okres składania reklamacji wynosi 30 dni po powrocie z rejsu.

K-1729

MATRYMONIALNE

DOKUCZA Ci samotność? Biuro Matrymonialne „Ewa", Gdańsk 6, skrytka 237 — szczęśliwie kojarzy małżeństwa. G-5625

MOTORYZACYJNE

WARTBURGA — sprzedam. Gdańsk, Kartuska 87/2. G-6920

LOKALE

MIESZKANIE 1- lub 2-pokojowe w nowym budownictwie, w dobrym punkcie — kupię. Oferty 6560, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią na

WYBORY!

Sala Zakładowego Domu Kultury Zarządu Portu w Gdyni. Około 300 osób. Godzina dziewiąta rano, dziesiąta, jedenasta... Czekamy na zakończenie dyskusji delegacji MKZ z przedstawicielami portowej „Solidarności". Trwa ona już drugi dzień. Ostatnio do MKZ nadchodziło wiele skarg i zażaleń na przewodniczącego „Solidarności" w porcie Henryka Tarasiewicza. W porcie kolportowano szkalujące go ulotki. Poprzedniego dnia ogłoszono dokument MKZ podpisany przez Lecha Wałęsę sugerujący odłożenie wyborów, do czasu wyjaśnienia zarzutów. Zredagowany był w dosyć kategorycznym tonie. Na sali nastroje niepewności: będą wybory czy nie?!

WRESZCIE delegacja wchodzi. **Henryka Tarasiewicza** witają rzęsiste oklaski, wskaźnik popularności młodego działacza. Zebranie zaczyna **Wiesław Wodyk**. Jest lekko stremowany — bo jak mówi — pierwszy raz w życiu przyszło mu prowadzić na tak poważnym i licznym zebraniu. Głos oddaje **Annie Walentynowicz**, która mówi o swoich trudnych doświadczeniach z lat 70, ze strajku w stoczni, nawołując do jedności i solidarności. Kończy apelem o odłożenie wyborów, które mogłyby odbyć się za dwa tygodnie. Do jej wniosku dołącza się druga członkini MKZ w Gdańsku p. **Alina Pieńkowska**, również sugerująca odłożenie wyborów. Trzeba przecież zbadać zarzuty, wszystko dokładnie wyjaśnić i dopiero wówczas dokonać wyboru.

Sala nie podziela tego poglądu. Ktoś pyta, jakie to zarzuty i prosi by je przedstawić zebranym. Alina Pieńkowska mówi, że przecież tak nie można, że zarzut postawiony publicznie, niezależnie od tego czy prawdziwy czy nie, przerodzi się w plotkę. A człowieka łatwo skrzywdzić. Trzeba najpierw wszystko wyjaśnić, a potem dokonać wyboru.

Na sali poruszenie, jeden przez drugiego rwie się do głosu. Prowadzący zebranie Wiesław Wodyk z trudem przywraca porządek.

Teraz jeden mówca po drugim wstaje i mówi, że Henryk Tarasiewicz ma pełne zaufanie portowców, że sprawdził się w działaniu, bo przecież on stanął na czele strajkujących ludzi, wtedy gdy jego poprzednik nie zdał egzaminu. Każdy z dyskutantów przedstawia się z nazwiska, mówi gdzie w porcie pracuje. Temperatura na sali rośnie.

SZALĘ przechyla wystąpienie przewodniczącego Komisji Zakładowej „Solidarności" w porcie gdańskim **Jarosza**. Ma on wejść w skład komisji badającej zarzuty wysuwane pod adresem Henryka Tarasiewicza, obok przedstawiciela MKZ. Jarosz mówi, że o zarzutach pod adresem Tarasiewicza wiedział jeszcze we wrześniu, ale nie uważa, by były one poważne. „Jest to bzdura i dlatego z portu gdańskiego nikt nie wejdzie w skład tej komisji" — kończy.

Głos zabiera Henryk Tarasiewicz. Proponuje, by przeprowadzić wybory ale by jego osoby nie brać pod uwagę, do czasu zbadania przez komisję zarzutów wysuwanych przeciw niemu. Wyjaśnia, że oszczerstwem jest to, co o nim się mówi. Nigdy nie popełnił żadnego przestępstwa, nie był karany; jedyny jego błąd życiowy — to dwie rozprawy przed kolegium orzekającym.

Sala akceptuje tę propozycję. Ludzie wyraźnie chcą wyborów do Komisji Zakładowej. Wielu portowców zabierających głos wyraża pełne poparcie dla przewodniczącego Henryka Tarasiewicza. Potępiają tych, którzy pisząc skargi wprowadzają rozłam w organizacji, tworzą niezdrowy społecznie klimat. Nie zgadzają się na to, by Tarasiewicz nie kandydował

Stefan Lewicki

do Komisji Zakładowej „Solidarności".

O głos prosi **Jerzy Gruchowski**, szyper holownika portowego, też zasłużony w czasie strajku. Mówi, że nie jest przygotowany, bo o zebraniu dowiedział się w ostatniej chwili. Tym niemniej jest zdecydowanie przeciwko Henrykowi Tarasiewiczowi. Próbuje formułować zarzuty przeciwko przewodniczącemu. Mówi, że jego rada też pisała do MKZ a więc nie były to anonimy. Zarzuca przewodniczącemu organizowanie niedemokratycznych wyborów w niektórych wydziałach, sterowanie głosowaniem itp.

Ludzie z sali odpierają te zarzuty, potem kolejni mówcy również je zbijają. Na sali robi się mały bałagan, dyskusja między Gruchowskim i kilkunastu dyskutantami z sali. Wreszcie oponent zdominowany przez portowców rezygnuje z głosu. Proponuje jednak odłożenie wyborów.

— Trzeba głosować, kto za wyborami, kto przeciw — zgłasza wniosek kolejny mówca.

O głos prosi znów p. Alina Pieńkowska. Wyjaśnia, że sprawa wyborów to jest przecież kwestia decyzji samych portowców. MKZ nie chce tutaj niczego narzucać. — Jeżeli państwo będziecie uważali, że wybory trzeba przeprowadzić to nic nie stoi na przeszkodzie. Sami o tym zadecydujecie!

SALA wita to oświadczenie oklaskami. Za wyborami w głosowaniu zarządzonym przez Wiesława Wodyka jest zdecydowana większość zebranych.

Po tym głosowaniu ci, którzy byli przeciwko — opuszczają salę, także i główny oponent przewodniczącego J. Gruchowski. Słyszę jak ktoś zza kotary, przy której siedzę mówi: a więc rozłam w porcie stał się faktem!

Nastrój na sali nieco się uspokoił. Henryk Tarasiewicz składa sprawozdanie z działalności ustępującego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność". Jest lapidarne tym niemniej obfitujące w fakty. Mówi o podstawowych problemach, na których koncentrowała się działalność Komitetu Założycielskiego. Należały do nich: prace związane z porządkowaniem postulatów zgłoszonych przez pracowników portu, propozycje zmian na kierowniczych stanowiskach w porcie przedłożone dyrekcji itp. Wiele także było interwencji w sprawach pracowniczych.

Nieco później zebrani wysłuchują, już zresztą z mniejszą uwagą, jeszcze dwóch sprawozdań: **Tadeusza Kisielewskiego** — o realizacji postulatów załogi oraz **Stanisława Zakrzewskiego** — o przebiegu dotychczasowych wyborów na wydziałach.

WRESZCIE zaczyna się dyskusja na temat wyborów. Głosy są też zróżnicowane, mimo że porządkowi rozdają powielone wzorce ordynacji wyborczej. Pochłania to sporo czasu. Problem pomaga rozwiązać przedstawiciel MKZ **Marian Błoniarczyk**, krytykując przy okazji portowców za nieprzygotowanie organizacyjne konferencji. Ma trochę racji, bowiem potem okazuje się, że np. nie ma podpisanych list obecności, a więc nie bardzo wiadomo kto jest na sali, kto ma prawo głosować itp.

Na trybunę ponownie wchodzi Henryk Tarasiewicz i stwierdza, że ordynacja wyborcza MKZ jest niedemokratyczna, bo gdyby ją stosować, to niektóre mniej liczne wydziały nie miałyby przedstawicieli w Komisji Zakładowej. Proponuje, by zebrani przyjęli listy członków rad związkowych poszczególnych rejonów i wydziałów.

— Niech ludzie z tej listy wejdą do Komisji Zakładowej — wnioskuje — przecież i tak te rady wybrane były na wydziałach w demokratycznych wyborach. I to będzie demokratycznie i sprawiedliwie. A jeżeli w tych radach są ludzie, którzy nie powinni być w komisji to po prostu z nich się zrezygnuje. Ważna jest tylko ilość osób reprezentujących wydział w Komisji Zakładowej. Zresztą Prezydium Komisji i tak będzie miało propozycje wymiany ludzi.

KRÓTKA dyskusja, m. in. na temat członkostwa w KZ Jerzego Gruchowskiego, który wchodzi automatycznie z listy, jako przewodniczący rady wydziału „Solidarności" i zebrani akceptują tę propozycję.

Tak więc 80 osób, członków rad związkowych, do Komisji Zakładowej „Solidarności" wchodzi automatycznie, z listy. W tym przypadku głosowanie jest już tylko formalnością.

Wątpliwości budzi jednak wymóg statutu, aby każdy kandydujący wyraził osobiście lub na piśmie zgodę na kandydowanie do władz związkowych. Sporej liczby osób z listy nie ma na sali. Nie wiedzieli o zebraniu, nie mogli się stawić. Ktoś zwraca uwagę, że „zawiadomienia nie dotarły" na czas na rejony, ja sam dowiedziałem się przypadkowo — wyjaśnia — i takich było sporo"!

A więc znowu szkopuł, jak ten problem rozwiązać? Ale ludzie się przecież znają. W miarę czytania nazwisk — za nieobecnych odpowiadają koledzy: „zgodzi się na pewno!" „Oczywiście gdyby był, wyraziłby zgodę...".

Zaglądam przez ramię są sładowi. Zainteresowały mnie liczby, które kreśli na liście składu rad związkowych poszczególnych wydziałów. Rejon I — 1450, rejon II — 1300, rejon III — 860 administracja — 500, pion techniczny — 700... Co to jest? — Ilość osób zatrudnionych w rejonach...

Różnice duże, a każdy z tych rejonów ma 7-osobową radę, która będzie reprezentowała w Komisji Zakładowej pracujące w rejonach i wydziałach zespoły.

NA sali jeszcze dyskusja na temat przedstawicielstwa Zakładu Kontenerowego, Wydziału Usług Żeglarskich. Wszystko jednak szczęśliwie udało się załagodzić. Przewodniczący zebrania proponuje dyskusję na temat liczebności Komisji Zakładowej. Padają różne propozycje 100 osób, 120... Wreszcie ktoś powiada, że Stocznia Gdańska im. Lenina zatrudniająca 16 tysięcy ludzi ma 90-osobową Komisję Zakładową „Solidarności". I tak w głosowaniu staje na tym, że w porcie w Gdyni będzie 100-osobowa Komisja Zakładowa. Sala ma więc wybrać spośród siebie 20 osób, bowiem jak ustalono poprzednio — 80 wchodzi do komisji z listy.

Jest już godzina 16 po południu. Zebrani wybierają jeszcze Komisję Skrutacyjną, Mandatową... normalna procedura wyborcza, niezbyt interesująca.

WYBORY do władz związkowych w porcie zakończono grubo po północy, przebiegały one w kilku etapach. W tajnym głosowaniu wybrano Komisję Zakładową, Komisję Rewizyjną oraz przewodniczącego KZ, którym został ponownie wybrany Henryk Tarasiewicz.

Kiedy wychodziłem z sali, przed wejściem do niej stała już spora grupa dokerów. Zaglądali przez drzwi i okna ciekawi jak przebiegają wybory. Kończyła się zmiana w porcie.

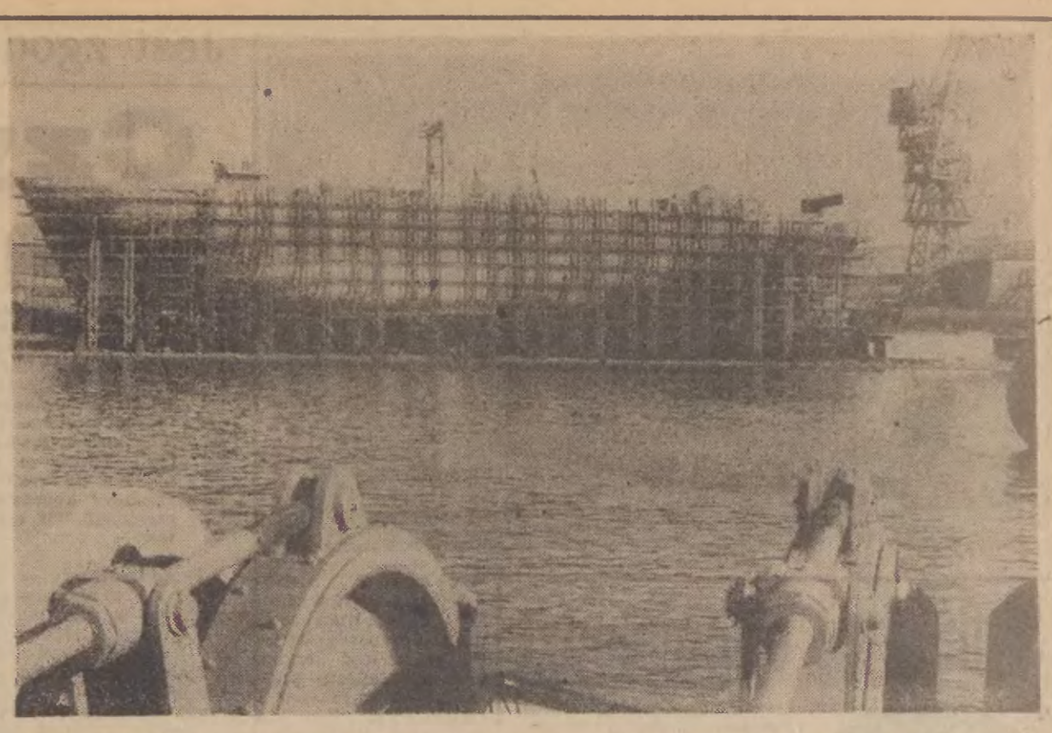

Kolejna jednostka rybacka w budowie na pochylni bocznego wodowania w Stoczni Gdańskiej im. Lenina.
Fot. W. Nieżywiński

Z chłopa obywatel

TAK będą mogli mówić chłopi, gdy Sejm uchwali ustawę o samorządzie rolniczym.

Tymczasem, a ściślej 6 marca br. podczas jesiennej sesji Sejmu odbyło się pierwsze czytanie projektu. Długo pracowano nad nim. Zapowiadany już we wspólnych wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL projekt ustawy o samorządzie rolniczym był następnie stale przyspieszany. W uchwale VIII Kongresu ZSL znalazło się zdanie: **„Kongres zwraca uwagę na konieczność przyspieszenia prac nad projektem ustawy o samorządzie rolniczym"**. W porozumieniu podpisanym 19 lutego br. między przedstawicielami strajkujących chłopów w Rzeszowie i Ustrzykach Dolnych a komisją rządową również sprawy samorządu rolniczego znalazły odpowiednie naświetlenie i umotywowanie. Zwraca uwagę fakt, iż w każdej decyzji administracyjnej dotyczącej produkcji rolnej i samych rolników wymagana jest opinia, a nawet akceptacja samorządu rolniczego. Ale cóż to jest samorząd rolniczy i kiedy, w jakich warunkach można powiedzieć, że oto jest.

POWIADAJĄ znawcy przedmiotu, że nie ma samorządu wtedy, gdy organa tego samorządu, jego członkowie nie dysponują odpowiednimi uprawnieniami a także możliwościami zarówno do podejmowania określonych decyzji jak i kontrolowania ich realizacji. Wprowadzana ostatnio praktyka konsultowania z samorządem takich kluczowych dla rolnictwa spraw jak: ceny czy gospodarka ziemią znalazła swoje rozwinięcie w projekcie ustawy o samorządzie rolniczym. Ale czy tylko kwestie stricte produkcyjne ma rozstrzygać ta ustawa? Czyż na przykład nie należy szerzej i znacznie bardziej zdecydowanie — niż to jest w projekcie — potraktować chociażby szeroko rozumianych uprawnień chroniących prawa zawodowe, godność rolników?

Myślę, że za mało, stanowczo za mało w projekcie ustawy proponuje się rzeczywistych uprawnień dla samorządu rolniczego pozwalających mu podejmować skuteczne działania, których celem byłoby wymuszanie w określonych organizacjach czy instytucjach poszanowania praw zawodowych rolników, ich czasu, ciężkiej pracy, godności. Na marginesie tej uwagi — pytanie: czy komukolwiek i gdziekolwiek stało się coś za to, że nie załatwił szybko chłopa, że

Adam Orłowski

był wobec niego i jego trosk arogancki, że zwlekał z załatwianiem spraw nazbyt oczywistych... **Samorząd, uzbrojony w ustawę, powinien ostro egzekwować wszystko, co rolnikowi się należy.** Oczywiście, w ustawę pełną, przewidującą wszystkie ewentualności i nie szczędzącą skutecznych paragrafów.

SKUTECZNOŚĆ działania ustawy o samorządzie rolniczym będzie tym większa, im lepiej przygotuje się jej projekt. Po pierwszym czytaniu w Sejmie, projekt będzie zapewne odesłany do komisji, by ta udoskonaliła projekt tego, jakże dla wsi ważnego aktu. Wieś szczególnie dużo nadziei wiąże z wyposażeniem samorządu w ściśle i jednoznacznie brzmiące paragrafy m. in.: w kwestii obrotu i gospodarki ziemią, opłacalności produkcji rolnej i cen zarówno na płody rolne jak i środki produkcji, zaopatrzenia rolnictwa w te środki; mieszkańcy wsi mają nadzieję, że ustawa o samorządzie rolniczym da chłopom możliwość egzekwowania swoich obywatelskich spraw socjalnych, kulturalno-oświatowych, zdrowotnych, bytowych. Nie można w jednym zdaniu głosić, że rolnicy żywią naród, a zaraz w drugim skąpić im elementarnych praw. Studiując projekt ustawy o samorządzie rolniczym dochodzę do przekonania, że jego autorzy to ludzie badzo skąpi albo też niewiele zrozumieli z tego, co dzieje się w Polsce od ubiegłorocznego sierpnia.

WPRAWDZIE w projekcie ustawy o samorządzie rolniczym przewiduje się nawet użycie — w razie potrzeby, gdy wszystkie inne środki i metody zawiodą — chłopskich akcji protestacyjnych, ale niezbyt klarownie. Wydaje się, że brak tej jasności, to jedna z głównych wad omawianego projektu. Skoro bowiem hasło „nic o nas bez nas" ma się stać rzeczywistością, to należałoby jeszcze raz dokładnie przeanalizować — także w świetle porozumienia rzeszowskiego — poszczególne paragrafy projektu. I nie poprzestawać tylko — co, niestety, w obecnym projekcie ma miejsce — na proponowaniu w wielu ważnych kwestiach samorządowi rolniczemu jedynie prawa wyrażania swojej opinii. Decyzję podejmie kto inny... Nieśmiałe proponowanie przesuwania decyzji z administracji na samorząd trzeba wzmocnić, by w ten sposób wzmocnić i samorząd, i administrację, bo najsłabszy jest ten, kto nie ma poparcia i wsparcia. Samorządu oczywiście.

Ale obok praw należałoby przewidzieć dla samorządu rolniczego — również bardzo precyzyjnie i odważnie — obowiązki. Np. obowiązek zabiegania o to, by plony we wsi były coraz wyższe, by m. in. także za pomocą czynów społecznych poprawiać infrastrukturę gospodarczą wsi, by wreszcie członkowie samorządu służyli przykładem gospodarności innym. Jak wszędzie tak i tutaj prawa i obowiązki powinny iść w zgodnej parze. Bez tego ustawa będzie mało skuteczna.

Od 1 kwietnia reglamentowana sprzedaż mięsa i wędlin

JAK już powszechnie wiadomo, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów od dnia 1 kwietnia do 30 czerwca br. wprowadzona zostanie reglamentowana sprzedaż mięsa i jego przetworów. W związku z tym Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku przypomina, że karty zaopatrzenia dla pracowników i członków ich rodzin wydawać będą zakłady pracy, dla rolników indywidualnych i ich rodzin, emerytów, rencistów i inwalidów oraz pozostałych uprawnionych — terenowe organa administracji państwowej stopnia podstawowego oraz upoważnione rejony obsługi mieszkańców na podobnych zasadach jak wydawane kartki na cukier.

W związku z tym wszystkie zakłady pracy winny jak najprędzej skontaktować się z wydziałami handlu urzędów miejskich, miast i gmin oraz gminnych celem uzyskania dodatkowych wyjaśnień i podobór instrukcji określających szczegółowe zasady i tryb składania zapotrzebowań na karty zaopatrzenia.

Karty zaopatrzenia mogą być realizowane w okresie ich ważności w rejonie miejsca zamieszkania lub pracy, po uprzednim zarejestrowaniu. W przypadku, gdy sieć wiejska nie zapewnia warunków zakupu, można je będzie realizować w najbliższej miejscowości. W przypadku okresowej zmiany miejsca zamieszkania, kartki mogą być realizowane w nowym miejscu pobytu pod warunkiem zarejestrowania ich przez terenowy organ administracji. Poszczególne odcinki karty będą ważne z całą kartą. W takich przypadkach, gdy ktoś pobiera emeryturę a jednocześnie jest zatrudniony, lub pracuje na dwu etatach, przysługuje tylko jedna karta zaopatrzeniowa.

Reglamentowana sprzedaż mięsa dotyczy obywateli polskich zamieszkałych w kraju oraz obcokrajowców zatrudnionych w Polsce z wyjątkiem służby dyplomatycznej i konsularnej. Kartek nie otrzymują także osoby utrzymujące się z dochodów z gospodarstw rolnych sprzedających państwu produkty rolne o wartości mniejszej niż 15 tys. zł rocznie oraz ich rodziny. Wyjątkiem w tym przypadku będą dzieci i młodzież do lat 18, młodzież powyżej 18 lat kontynuująca naukę, matki karmiące oraz kobiety ciężarne od 5 miesiąca ciąży. Reglamentowaną sprzedażą nie są objęte także osoby otrzymujące całodzienne wyżywienie w systemie koszarowym (np. w hotelach robotniczych, internatach, domach dziecka i opieki społecznej), a także osoby otrzymujące deputaty mięsne.

Ustalając zasady reglamentacji stworzono 9 norm zaopatrzenia poszczególnych grup ludności. Przewidują one miesięczne przydziały mięsa i wędlin w granicach od 2 kg do 5 kg. Przykładowo osobom zatrudnionym w pozarolniczej gospodarce uspołecznionej i nieuspołecznionej, pracownikom PGR oraz członkom i pracownikom spółdzielni produkcyjnych, emerytom, rencistom, nie pracującym inwalidom, uczącej się młodzieży powyżej lat 18, członkom stowarzyszeń twórczych, duchownym kościołów, cudzoziemcom zatrudnionym w Polsce, osobom pełniącym służbę zawodową w wojsku, organach bezpieczeństwa i milicji, pracownikom administracji państwowej i gospodarczej, absolwentom szkół wyższych i średnich czasowo pozostających bez pracy oraz pracownikom najemnym stale zatrudnionym w gospodarce nieuspołecznionej (zgłoszonym przez pracodawcę do ZUS) przysługuje karta zaopatrzenia z normą „B". Przewiduje ona możliwość zakupu 3,5 kg mięsa i wędlin w tym: 0,4 kg mięsa grupy I, 0,85 kg mięsa grupy II, 0.4 kg wędlin grupy I, 0,85 kg wędlin grupy II i jedna sztuka drobiu. Najwyższą normę — „C" przyznano osobom stale wykonującym pracę pod ziemią w przemyśle wydobywczym, kobietom ciężarnym od 5 miesiąca ciąży, matkom karmiącym. Norma ta wynosi 5 kg. 2-kilogramową normę „R" przysługuje m. in. osobom utrzymującym się z dochodów gospodarstwa rolnego i sprzedającym państwu produkty rolne w wysokości co najmniej 15 tys. zł rocznie, pracownikom PGR i rolniczych spółdzielni produkcyjnych posiadającym działki, osobom zamieszkałym w mieście i nie podejmującym pracy, także niepracującym członkom rodzin osób powołanych do wojska lub szkół wojskowych.

Do mięsa grupy I zalicza się: schab, karkówkę, szynkę z kością, łopatkę z kością, wołowinę bez kości. Do grupy II: żeberka, boczek, golonkę, wołowinę z kością, pręgę, mięso mielone, wątrobę, ozory, nerki, serca. Wędliny i konserwy grupy I to: starowiejska, wolska, oławska, knyszyńska, podlaska, szynka gotowana, polędwica sopocka, baleron, boczek wędzony, wieprzowina i wołowina w sosie własnym i inne konserwy najwyższej jakości. Do grupy II wędlin zaliczono: kiełbasę zwyczajną, parówkową, parówki, mortadelę, kiełbasę litewską, krakowską parzoną, mieloną i żuławską. Z konserw zaś mielonki, wieprzowinę i wołowinę w sosie domowym i pikantnym, pasztet luksusowy. Do drobiu zaliczono: kurczaki, kury, kaczki i ich przetwory.

Konsument będzie miał prawo wymienić asortymentowe odcinki wagowe kart zaopatrzenia w mięso i przetwory w proporcji 1:1 w odniesieniu do wędlin danej grupy (I lub II) na mięso danej grupy (I lub II), a także możliwość wymiany wędliny i mięsa grupy I i II na drób (jedna sztuka drobiu — 1 kg).

Normy na mięso i jego przetwory realizowane będą na podstawie miesięcznych kart zaopatrzenia.

Czy PLO przejmą PŻB?

POWOŁANIE przed czterema laty Polskiej Żeglugi Bałtyckiej — przedsiębiorstwa armatorskiego z siedzibą w Kołobrzegu — wzbudziło od początku wiele kontrowersji i zastrzeżeń w środowisku żeglugowców. Rzeczywistość potwierdziła zasadność wielu krytycznych ocen — PŻB nie osiągnęła spodziewanych przez jej twórców sukcesów ekonomicznych i prestiżowych, rozwój pasażerski żeglugi promowej i sprzężonego z nią kompleksu turystycznego okazał się iluzją, zamiast przynosić zyski firma brnęła w nieustannym deficycie... Faktom tym nie może zaprzeczyć analiza ich subiektywnych i obiektywnych przyczyn.

Ostatnio coraz częściej artykułowano przekonanie, że prażródłem tych niepowodzeń była sama decyzja — zdaniem krytyków pochopna — o powołaniu nowego armatora. Dla uzdrowienia sytuacji, zwłaszcza w żegludze promowej, proponowano zatem dokonać istotnych zmian organizacyjnych w zarządzaniu tą branżą. Fala polemik w tej sprawie przetoczyła się w ostatnich miesiącach również przez prasę województw nadmorskich i gazety centralne. Z kolei resort stał się przedmiotem krytyki za opieszałość w podejmowaniu tematu.

Zdaje się jednak, że już coś drgnęło. W poniedziałek odbyła się w Warszawie narada, w której obok ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej **R. Karskiego** uczestniczyli jego współpracownicy, dyrektorzy przedsiębiorstw armatorskich i eksperci z tych przedsiębiorstw, przedstawiciele Wydz. Handlu i Finansów KC PZPR oraz wydziałów ekonomicznych i morskich KW PZPR z województw gdańskiego, szczecińskiego i koszalińskiego. Mówiono o przyszłości bałtyckiej żeglugi towarowej i promowej dyskutując w zasadzie nad czterema wariantami zmian organizacyjnych:

- przejęciem promów pasażersko - samochodowych przez PLO,
- przekazaniem promów kolejowych PLO do PŻB,
- przejęciem przez PLO całej PŻB.
- utworzeniem spółki przedsiębiorstw armatorskich.

Za wariant w obecnych warunkach optymalny uczestnicy narady uznali koncepcję przejęcia Polskiej Żeglugi Bałtyckiej przez Polskie Linie Oceaniczne. PŻB działałaby zatem w strukturze PLO na prawach zakładu, przy czym w gestii centrali miałyby się znajdować sprawy polityki żeglugowej, inwestycyjnej i kadrowej.

Nie jest to oczywiście jeszcze decyzja lecz jedynie koncepcja, ale nietrudno się domyślać, ile wzbudzić ona może dyskusji i zapewne emocji. Ostateczna decyzja w tej sprawie ma zostać podjęta dopiero po skonsultowaniu tego ustalenia z załogami obydwu zainteresowanych przedsiębiorstw armatorskich. Ich stanowisko musi być respektowane. Tak czy owak czas najwyższy na trzeźwą ocenę realiów i uwzględnienie ekonomicznego interesu oranży. (wl)

Studium trzyma się nieźle!

NA początek krótki rys historyczny. **Studium Aktorskie** przy Teatrze „Wybrzeżę" rozpoczęło swoją działalność jesienią 1977 roku. Ówczesny dyrektor teatru, **Antoni Biliczak**, od lat zabiegał o utworzenie takiego aktorskiego studium. Jego starania zbiegły się z tzw. potrzebą chwili. Ogłoszony bowiem w 1975 r. „Raport o kadrach aktorskich" postawił wiele znaków zapytania nad systemem kształcenia aktorów w naszym kraju. Okazało się, że działalność trzech wyższych szkół teatralnych — delikatnie mówiąc — nie zawsze zasługuje na pozytywne oceny i to zarówno jeśli idzie o program nauczania, jak i o metody wdrażania tego programu. I tak narodziła się idea wyprowadzania innego — konkurencyjnego wobec dotychczas obowiązującego — systemu kształcenia aktora. W konkretny kształt przyoblekła się ona we Wrocławiu w Teatrze Polskim i w Gdańsku w Teatrze „Wybrzeże" właśnie.

Na czym polega odmienność metody kształcenia w przyteatralnym studium od tej, jaka obowiązuje w szkołach wyższych? Lapidarnie ujął rzecz całą kierownik programowy gdańskiej placówki — **Ryszard Major**. Stwierdził on wtedy: „Nauczanie tutaj nie byłoby nauczaniem in vitro, czyli w probówce, jak się to dzieje w placówkach oderwanych od teatru, ale in vivo, na scenie i sali ćwiczeń jednocześnie. W takim modelu szkoły teatralnej chodziłoby więc o dwie kreacje: artysty i w artyście. Kreacja artysty przebiegałaby w oparciu o kształcenia w adepcie cech i właściwości instrumentu teatralnego, kreacja w artyście polegałaby zaś na kształceniu u adepta światopoglądu i programu artystycznego w oparciu i w konfrontacji z programem artystycznym teatru, w którym adept się uczy".

Wiosną ubiegłego roku, tuż po triumfalnym przedstawieniu dyplomowym pierwszego rocznika, opuszczającego mury studium (a spektakl ten wystawiał przecież bardzo dobre świadectwo zarówno nauczycielom, jak i uczniom), okazało się, że naboru nowych kandydatów już nie będzie. Studium miało zakończyć swą działalność, a na jego miejscu powstać miała w Gdańsku czwarta Wyższa Szkoła Teatralna. Pisaliśmy wtedy na naszych łamach o bezsensowności tej decyzji. O tym, że jak każdy eksperyment, tak i ten może się całkowicie sprawdzić dopiero po jakimś czasie. Tylko praktyka może bowiem wykazać celowość lub błędy metody. Ale ten czas musi być dany. Pisaliśmy także, że powołanie szkoły wyższej — pomijając braki zaplecza i niedostatki kadrowe — będzie poprzedzone do punktu wyjścia sprzed trzech lat czyli do tej samej „urawniłowki" w systemie kształcenia aktora, jaka obowiązywała poprzednio.

Decyzja jednak zapadła, na rok szkolny 1980/81 naboru kandydatów nie przeprowadzono. Na szczęście jednak — czy decyzji o powołaniu kolejnej szkoły wyższej nie zatwierdzono centralnie, czy może ktoś w końcu poszedł po rozum do głowy? — postanowiono studium pozostawić przy życiu. Jeden rocznik co prawda „wypadł" ale całość póki co, uratowano.

I właśnie przed paru dniami — na nowo otwartej dla publiczności scenie studium (budynek teatralny przy Targu Węglowym, wejście od ul. Kołodziejskiej 4) — w przedstawieniu dyplomowym zaprezentował się drugi rocznik opuszczający gdańskie studium. Jako sprawdzian dla piątki tegorocznych absolwentów, wspieranych przez swych kolegów z drugiego roku, **Ryszard Major** — reżyser spektaklu — wybrał **„Psa ogrodnika" Lope de Vegi**. Ta pełna temperamentu komedia o zawiłości związków damsko-męskich, o żywej akcji, ciągłym ruchu scenicznym, wyrazistych postaciach, daje znakomitą okazję młodym aktorom do zaprezentowania swych umiejętności. Ponadto publiczność bawi się nieźle, a i sami wykonawcy chyba też.

Dowcip jest tym elementem, który konstruuje całe przedstawienie. Jeszcze zanim się ono rozpocznie, scenę przesłania zabawna kurtyna — niczym rozłożona legitymacja studencka, z otworem zamiast zdjęcia. W tym otworze przedstawiać nam się będą postacie komedii. W ogóle cała scenografia **Łucji i Bruna Sobczaków** po myślana jest dowcipnie. Ze względu na szczupłość miejsca, owe liczne komnaty, korytarze, dziedzińce i ulice, na których rozgrywa się akcja komedii, zaznaczone są umownie poprzez ażurowe obrysy ścian i drzwi, zaś głównym miejscem wszelkich wydarzeń jest ruchomy pokój-klatka z zaciąganymi w razie potrzeby kotarami. Ten mini-apartamencik może być łóżkiem, komnatą, całym pałacem wreszcie.

Tytułowym „psem ogrodnika" — czyli jak wszystkim wiadomo łakim, co nie je sam i jeść innym nie pozwala — jest hrabina **Diana de Belflor**. Hrabina ma sekretarza Teodora w którym nie dostrzega nic szczególnego do momentu, w którym okazuje się, że jej dworka Marcela i sekretarz kochają się. Od tej pory hrabiną miotają sprzeczności — bo Teodor to jej się podoba szalenie, to znów odpycha go od niej jego niski stan urodzenia. Hrabinę Dianę gra **Dorota Lulka**. Gra ją ostro, z temperamentem, z przerysowaniem. Bo aktorka gra hrabinę, która też gra. Kpi sobie w żywe oczy z otoczenia, ze służby, z amantów. Jest chwilami gruboskórna, wręcz ordynarna. Ale są sceny — to te miłosne, z Teodorem — gdzie twarz hrabiny z kpiącym grymasem zaczyna się tkliwie uśmiechać, oczy płoną i Diana cała jest ufnością i miłością. Ale to tylko mgnienie. Za chwilę znów Diana gra. I pomiędzy tymi biegunami — rozkapryszoną i nieznośną kotką a tkliwą amantką — rozpięta jest rola.

Zdradzaną — i to po kilka razy! — Marcelą jest **Elżbieta Czerwińska**. Wizualnie jest przeciwieństwem Diany. Tamta „zimna blondynka", ta „cicha, ciepła przystań", szatynka. Ale o przewrotności Diana w końcu pójdzie na całość, otwarcie, zaś Marcela knuć będzie intrygi i intryżki. Bo ta Marcela to taki cukierek maczany w truciźnie. Ale cóż, wszak były to czasy, że lepiej było mieć męża byle jakiego, niż w ogóle go nie mieć.

Teodor **Artur Steranko** to takie „ciepłe kluchy". I chciałby, i boi się. Trochę trudno uwierzyć w jego temperament, który tak zachwala Marcela. Ale może właśnie jego pewna nieśmiałość i delikatność pociągają Dianę?

Brak temperamentu u swego pana z nawiązką pokrywa Tristan, jego sługa, w wykonaniu **Jana Niemaszka**. Jak na komedię Lope de Vegi przystało, jest to frant nie lada — i sprytny, i urodziwy. Niemaszek gra tego lokaja z wdziękiem i z prawdziwym komediowym zacięciem. **Andrzej Byś** przeistacza się w tym przedstawieniu w dwie postaci: w poczciwego Fabia, w którego ramiona popchnięta zostanie biedna Marcela i w hrabiego Ludovico — zramolałego starca, któremu udaje się wmówić ojcostwo Teodora. Łatwość przerzucania się z jednej konwencji w drugą nieźle świadczy o aktorze.

Ryszard Major — jak to zazwyczaj u tego reżysera bywa — nie szczędzi przedstawieniu pomysłów. Dowcip nie pomaga aktorom ogrywać rekwizyty, celnie puentuje poszczególne sytuacje. Zdaniem piszącej, przedstawienie jest jednak za długie. Rozumiem, iż żal jest rezygnować z wielu pomysłów, bo te właśnie wydają się najlepsze... Ale gdy opowiadający nawet najznakomitszy dowcip rozwleka go nazbyt, dowcip marnieje.

Odwlekany finał nabiera co prawda kolorów dzięki zabawnym kupletom, w których młodzi aktorzy przedstawiają się publiczności. Śpiewają i tańczą czysto i z werwą (muzyka — **Andrzej Głowiński**), więc może tak długie przedstawienie było także sprawdzianem na kondycję? Jeśli tak, to i z tego, i z pozostałych wyszli zwycięsko. Należy jeszcze tylko życzyć im stopy wody pod kilem ich życiowego okrętu, który wiedzibny busolą, o której nauczał ich Stanisław Hebanowski (a busolą tą według niego jest dziedzictwo naszej literatury i naszego teatru), wyniesie ich na szerokie wody.

A. Paprocka

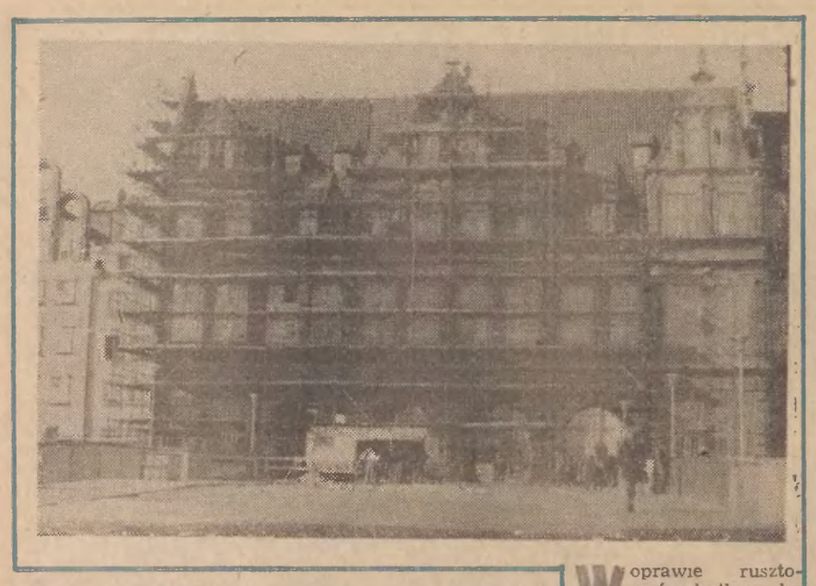

Sygnały i odpowiedzi

31-45-17

● Do tradycji należą już skargi czytelników mieszkających na Zaspie, dotyczące braku ciepłej wody. Według informacji lokatorów budynku nr 10 przy ul. Pilotów, kłopoty z ciepłą wodą występują w mieszkaniach klatek A i B od 3 lat i do dzisiaj interwencje w dziale ciepłowniczym administracji osiedla Młyniec nie odnoszą skutku.

Nie zastaliśmy, niestety pracownika OPEC odpowiedzialnego za stan techniczny urządzeń ciepłowniczych. W Zakładzie Remontowo-Budowlanym, gdzie mieści się placówka OPEC regulująca sprawy ciepłownictwa na osiedlu, obiecano nam w najbliższym czasie sprawę wyjaśnić.

● Od dwóch miesięcy mieszkańcy domu nr 54 przy ul. Kołobrzeskiej na Przymorzu z ciepłej wody mogą korzystać praktycznie tylko o godz. 1 w nocy i 5 rano. Po interwencji w listopadzie woda dochodziła do mieszkań przez dwa tygodnie bez zakłóceń, później znów zaczęły się perturbacje. Doszedł do tego jeszcze niemiły akcent – na klatce schodowej jest brudno, z zsypu na śmieci wydobywa się fetor.

Sprawę przekazaliśmy kierownictwu ROM przy ul. Mściwoja, gdzie zapewniono nas, że kłopoty mieszkańców z ul. Kołobrzeskiej 54 wkrótce się skończą.

● Od początku lutego (po pamiętnym huraganie szalejącym nad Trójmiastem) przy większych opadach mieszkanie 15 w budynku przy ul. Żuławskiej 5D w Gdańsku jest systematycznie zalewane. Przyczyną jest zerwany przez wichurę właz na dach. Również sam dach jest w kilku miejscach uszkodzony, a miał być naprawiony jeszcze w ubiegłym roku. Opieszałość w naprawie dachu ROM przy ul. Jedności Robotniczej tłumaczy lokatorom trudnościami obiektywnymi.

Kierownictwo ROM przy ul. Jedności Robotniczej poinformowało nas, że naprawę dachu opóźniają zarówno warunki atmosferyczne jak i brak odpowiednich materiałów dekarskich (głównie papy). Dział zaopatrzenia ROM robi co może, aby papę zdobyć, ale na razie bez rezultatów. Terminarz prac dekarskich ujmuje przy ul. Żuławskiej cztery dachy do naprawy – na budynkach nr 2, 3, 4 i 5. Uzyskaliśmy obietnicę, że gdy tylko uda się zdobyć materiały dekarskie i warunki atmosferyczne na to pozwolą — dachy przy ul. Żuławskiej będą naprawione.

Dziś telefoniczne sygnały przyjmujemy w godz. 11–13.

W oprawie rusztowań zabytkowe budowle tracą swój urok. Ale urodę trzeba im przywracać często, bo wystawiane na działanie deszczu, mrozu i sztormów, narażone na szkodliwy wpływ pyłów przemysłowych, szybko niszczeją. Systematyczne zabiegi konserwatorskie i kosmetyczne są koniecznością — służą estetyce dawnych budowli i ich „kondycji", pozwalają utrzymać je w należytym stanie, zatrzymać postępujący proces ich niszczenia.

Zbliżanie się wiosny zwiastują co roku rusztowania, pojawiające się w różnych punktach Głównego i Starego Miasta. Zanim zawitają do Gdańska wakacyjni goście, zanim ożyją stare zaułki, należy zabytkom poświęcić trochę czasu, by odzyskały świeży wygląd.

Na zdjęciu: renowacja Zielonej Bramy.

Fot. W. Nieżywiński

Zwiedzanie ratusza

Dyrekcja Muzeum Historii Miasta Gdańska informuje, iż wspólnie z Zarządem Koła Przewodników Turystycznych PTTK organizuje akcję bezpłatnego oprowadzania zwiedzających po salach i ekspozycjach Ratusza Głównego Miasta.

W akcji wezmą udział wyspecjalizowani przewodnicy oddziału gdańskiego PTTK, którzy oprowadzać będą społecznie zwiedzających w następujących dniach: 14, 15, 21, 22 i 29 bieżącego miesiąca w godzinach od 12 do 14. W każdym z wymienionych dni do dyspozycji zwiedzających będzie dwóch przewodników.

O tym warto wiedzieć

■ W Sali Białej Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku odbędzie się 12 bm. o godz. 1 uroczyste spotkanie przewodników PTTK.

■ Dziś o godz. 18 w klubie przy ul. Boh. Monte Cassino 57 w Sopocie odbędzie się „Spotkanie z muzyką poważną".

■ KMPiK przy skwerze Kościuszki 20 w Gdyni zaprasza 13 bm. o godz. 18 na spotkanie na temat „Próby wyjścia z impasu", redaktorami „Czasu" — Andrzejem Gołębiowskim i Maciejem Borkowskim.

■ KMPiK przy ul. 23 Marca w Sopocie zaprasza 13 bm. o godz. 17 na gawędę redaktora E. Obertyńskiego „Maorysi z Nowej Zelandii".

■ 12 bm. o godz. 17.15 dr inż. Waldemar Wardencki wygłosi w audytorium chemicznym PG wykład pt. „Wykrywanie i oznaczanie związków chemicznych".

■ Klub Nauczycielski przy ul. Hanki Sawickiej 28 we Wrzeszczu zaprasza 12 bm. o godz. 17 na wieczór poezji Czesława Miłosza. W programie: „Traktat moralny" recytowany przez H. Winiarską i J. Kiszkisa.

■ Klub „Lastadia" zaprasza 13 bm. o godz. 19 do swej siedziby przy ul. Złotników 21/32 na występ „ORS Wały Jagiellońskie".

■ Gdańskie Towarzystwo Fotograficzne i Klub MPiK przy ul. Długiej 35 w Gdańsku zapraszają w dniu 13 bm. o godzinie 18 na wieczór autorski Leszka J. Pękalskiego. W programie m. in. otwarcie wystawy „W Nowym Jorku i gdzie indziej".

■ Klub „Pax" przy ul. Mariackiej 48 w Gdańsku zaprasza 13 bm. o godz. 18 na prelekcję dr. T. Białasa na temat „Liga Morska — cele i działalność".

■ Klub Teatralny „Pinezka" przy ul. Lumumby 4 A na Przymorzu proponuje obejrzenie 14 bm. o godz. 19 przedstawienia w języku niemieckim pt. „Danach" („Post factum") w wykonaniu Teatru Obcojęzycznego „Logos".

■ Dyrekcja Opery Bałtyckiej odwołuje z powodu nagłej choroby artystki przedstawienie opery H. Purcella „Dydona i Eneasz" zapowiedziane na godz. 19 w dniu 13 bm. w Sali Białej ratusza. Kasa POiFB zwraca należność za bilety.

Serwis rybacki na innych falach

Od dnia 16 marca br. następuje zmiana długości fal i godzin nadawania serwisu rybackiego przez Polskie Radio. Będzie on obecnie emitowany na falach długich **1322 m**, tj. w I programie Polskiego Radia. W dni powszednie w godzinach: **1.05—1.10, 6.40—6.45, 13.01—13.05**, w niedziele: **1.05—1.10** oraz na falach średnich **229,88 m** tj. w II programie Polskiego Radia: w dni powszednie o godz. **18.25—18.30**, a w niedziele i święta o **6.55—7.00** i **19.15—19.20**.

Uroczysta wieczornica

Kilka dni temu z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyła się w klubie WZ PGR we Wrzeszczu uroczysta wieczornica zorganizowana przez zarząd koła ZBoWiD Gdańsk-Wrzeszcz Północ 2. Udział w niej wzięły kombatantki dwu bratnich kół i zaproszeni goście. Spotkanie było okazją do wielu wspomnień.

Organizatorzy wieczornicy oraz uczestniczące w niej kombatantki wdzięczne są także zespołowi artystów i wokalistów Opery Bałtyckiej, kierowanemu przez mgr. **Romana Filarskiego** za wzruszające przeżycia artystyczne w czasie ich społecznego występu. Był to zresztą nie pierwszy już występ w tym środowisku.

(zd)

Jest zgoda resortu, potrzeba chętnych

Czy mikrobusy będą jeździć w Gdyni?

Pisaliśmy niedawno o ewentualnym uruchomieniu w Gdyni komunikacji mikrobusowej ułatwiającej mieszkańcom odległych dzielnic, pozbawionych połączeń autobusowych czy trolejbusowych, dotarcie do centrum miasta. Do zainteresowania się tą sprawą zmobilizowali nas sami czytelnicy, którzy często poruszali ten problem w trakcie telefonicznych rozmów. Chcieli wiedzieć, czy postulat zgłaszany na forum sesji MRN przez radnych doczeka się realizacji, pytali dlaczego zabiegi działaczy komitetów osiedlowych w Wydziale Komunikacji UM nie przyniosły dotychczas rezultatów.

Przedstawiliśmy — opierając się na informacji uzyskanej w gdyńskim UM — sytuację, która wydała się dość optymistyczna. Faza, w jakiej znajdowały się przygotowania do wprowadzenia linii mikrobusowej oraz kroki już poczynione w tym kierunku pozwalały przypuszczać, że wcześniej czy później kwestia zostanie rozstrzygnięta zgodnie z życzeniami zainteresowanych. **Do dziś jednak sprawa tkwi w martwym punkcie, mimo uzyskania akceptacji mikrobusowych planów ze strony resortu.**

W Wydziale Komunikacji UW w Gdańsku dowiadujemy się, że po uzyskaniu zgody ministerstwa przystąpiono do załatwiania następnych formalności. I tak Wydział Komunikacji zwrócił się do Wydz. Finansowego UW z prośbą o ustalenie wysokości podatku dochodowego od tych usług. Wydział Finansowy nie był w stanie spełnić tej prośby, ponieważ nie uzyskał z gdyńskiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług danych o przewidywanych rozmiarach przychodów z tej działalności. Zrzeszenie upatrywało też przeszkodę w urzeczywistnieniu przedsięwzięcia, a mianowicie: fakt nieposiadania mikrobusów przez osoby prywatne.

Stanowisko zrzeszenia wobec projektu wprowadzenia mikrobusów na terenie Gdyni było od początku negatywne. Wspominaliśmy o tym w artykule „Mikrobusem do centrum"; pisaliśmy, że propozycji uruchomienia linii mikrobusowej kategorycznie sprzeciwili się gdyńscy taksówkarze. Zrozumiała jest wobec tego rezerwa, z jaką traktuje całą sprawę zrzeszenie. Czy rezerwa ta, by nie użyć mocniejszego określenia, jest uzasadniona? Czym tłumaczyć obawy taksówkarzy?

Zastępca dyrektora zrzeszenia — **Marian Sykuła**, któremu zadaliśmy takie pytanie, przytoczył argument koronny: małą rentowność taksówkarskiej profesji. Brzmi to w pierwszej chwili paradoksalnie, ponieważ w odczuciu większości, taksówkarzom wiedzie się dobrze. Posiadaczom samochodów na pewno łatwiej przyjdzie zrozumieć kłopoty taksówkarzy, choć od zrozumienia do pełnego przekonania jest dość daleko.

— Posiadanie taksówki jest już w tej chwili na krawędzi opłacalności — stwierdza **M. Sykuła**. — Samochody psują się, brakuje do nich części. W całym województwie mamy ok. 4 tys. taksówek, do których nikt nie jest w stanie tych części zabezpieczyć. Taksówkarz płaci podwójną stawkę za naprawę wozu, ponieważ ta musi być wykonana w tempie ekspresowym. Musi w ciągu dnia przejechać 300—350 km, aby wyjść „na swoje".

Wygląda więc na to, że motywem, który decydująco wpływa na stosunek środowiska do mikrobusowej koncepcji, jest lęk przed konkurencją, obawa, że po uruchomieniu linii mikrobusowej skurczy się teren działania taksówkarzy. Dyrektor Sykuła nie zgadza się z tym stwierdzeniem. Jego zdaniem, taksówka powinna być ekskluzywnym środkiem lokomocji. Jest natomiast miejskim; zamiast uzupełniać środki komunikacji miejskiej, zastępuje je. Wprowadzenie mikrobusów byłoby właśnie takim posunięciem zmierzającym do zastąpienia komunikacji państwowej, miejskiej przez prywatną.

Słysząc to, chciałoby się powiedzieć po prostu: to dobrze. Jeśli komunikacja państwowa nie może, z takich czy innych powodów, podołać obowiązkom, niech ich część przejmie sektor prywatny. Dzieje się tak w innych dziedzinach życia, może tak być i w komunikacji. Z pożytkiem dla społeczeństwa, i chyba także z korzyścią dla ludzi przedsiębiorczych, którzy byliby zainteresowani takim zajęciem. Ale zrzeszenie reprezentuje niestety odmienny pogląd...

Zarząd zrzeszenia, podtrzymując negatywną opinię środowiska wyrażoną w poświęconej temu uchwale nie zaaprobuje zatem inicjatywy kogoś, kto zamierzałby spróbować szczęścia na mikrobusowej trasie. Trudno w tej chwili przesądzać o dalszych losach mikrobusowej komunikacji w Gdyni, ale Wydział Komunikacji UM widzi rzecz całą w jaśniejszych barwach. Przewiduje, iż znajdą się chętni — właściciele odpowiednich pojazdów, dysponujących prawem jazdy wymaganej kategorii. **Wydział liczy na to, że osoby te znajdą do niego drogę.** Wtedy też dyskusja o słuszności argumentów zrzeszenia będzie przedmiotowa. W tej chwili są to bowiem rozważania teoretyczne, tak z jednej (wydziału) jak i drugiej (zrzeszenia) strony. I nie sposób przy tym zauważyć, iż — teoretycznie oczywiście — mikrobusowy pomysł jest dobry. Mówi się o likwidacji linii autobusowych, perspektywy rozwoju miejskiej komunikacji są skromne w stosunku do rosnących potrzeb miasta. **Jego mieszkańcy chcą w sumie niewiele, władze miasta wyszły im naprzeciw. Reszta zależy chyba przede wszystkim od tych, którzy zdecydują się poprzeć tę inicjatywę.**

A. J.

Z obrad plenum KD PZPR-Śródmieście

O zadaniach śródmiejskiej organizacji partyjnej przed IX Zjazdem PZPR dyskutowano wczoraj na plenarnym posiedzeniu Komitetu Dzielnicowego PZPR Gdańsk-Śródmieście. W obradach uczestniczył przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Gdańsku — **Feliks Pieczewski.**

Kanwą dyskusji stał się referat wprowadzający, wygłoszony przez I sekretarza KD PZPR — **Kazimierza Bucholca.** W obecnej sytuacji społeczno-politycznej kraju niezbędne jest umacnianie roli POP w decydowaniu o kształcie naszej rzeczywistości. Powstające w poszczególnych przedsiębiorstwach rady pracownicze wymagają od początku wypracowania odpowiedniego stylu pracy, aby związki zawodowe należycie spełniały swoją funkcję. Z rozeznania Egzekutywy KD PZPR wynika, że w śródmiejskiej dzielnicy Gdańska jest zbyt mały rezonans założeń reformy gospodarczej i na tej sprawie trzeba skupić wysiłki działaczy.

Omówiono również pracę komisji przedzjazdowej oraz przygotowania do mającej się odbyć w kwietniu konferencji dzielnicowej PZPR.

Plenum przychyliło się do prośby Roberta Klipo o zwolnienie z funkcji sekretarza KD PZPR. Zamierza on obecnie poświęcić się innej pracy.

(rm)

Obiecanka, cacanka?

Z przyjemnością odnotowaliśmy ostatnio wiadomość otrzymaną od przewodniczącego gdyńskiej MRN A. STUDNICKIEGO, że ku końcowi zmierza wałkowana od lat sprawa przekazania Szpitalowi Miejskiemu sąsiednich baraków, należących do Kombinatu Budowlanego. Są one bardzo potrzebne szpitalowi, który boryka się z olbrzymimi trudnościami nie posiadając zaplecza gospodarczego.

Jak nas poinformowano, do wymienionej sprawy przychylnie ustosunkowała się „Solidarność" kombinatu stwierdzając, iż interes załogi nie ucierpi po oddaniu baraku, bowiem urzędujący tam pracownicy mogą przejść do wolnych pomieszczeń w innym obiekcie kombinatu. Zatem nic nie stoi na przeszkodzie, aby dyrekcja kombinatu wyraziła zgodę i aby jak najrychlej szpital mógł poprawić swoje warunki pracy.

Tymczasem zmienił się dyrektor gdyńskiego kombinatu budowlanego. Nowy idąc śladami starego, jak na razie wymiguje się od ostatecznych decyzji w wymienionej sprawie. Dyrekcja szpitala z kolei uważa się za wystrychniętą na dudka i znów traci nadzieję na jakąkolwiek zmianę sytuacji. Jak długo jeszcze trwać będzie taka ciuciubabka?

Jar

Coraz mniej mrożonek warzyw i owoców

Na rynku warzywno-owocowym, a także w zaopatrzeniu sklepów w mrożone warzywa i owoce — coraz silniej zaznacza się przednówek. Warzywa wydobywane z kopców są bowiem ze względu na porę roku nie zawsze najlepszej jakości i mimo prawidłowego przechowalnictwa ubytki ich, po niezbędnym przebraniu, są coraz większe. Na rynek trafiają więc coraz mniejsze ilości takich warzyw podstawowych jak pietruszka, seler, por czy nawet marchew. **Dlatego też zasilenie rynku suszonymi, prasowanymi warzywami jakie daje się ostatnio odczuć — już teraz jest na czasie.** Co więcej — lepsze jest obecnie zaopatrzenie sklepów trójmiejskich w cebulę, zarówno krajową, jak i z importu. Na rynku — jeśli chodzi o owoce jest stosunkowo dużo szarych i złotych renet, na które jest zawsze nie słabnący popyt; coraz mniej jest natomiast jonatanów, starkingów i innych gatunków jabłek, ale mimo to jak na tę porę roku zaopatrzenie w nie jest jeszcze nie najgorsze.

Wciąż też jeszcze wspomagają rynek mrożonki warzyw i owoców, chociaż jest to i dla przemysłu chłodniczego bardzo słaby rok. Z warzyw są bodaj największe zapasy mrożonego groszku i marchewki oraz mieszanek warzywnych na zupy, rzadko natomiast bywa szpinak, brukselka i mrożone kalafiory. Z owoców wciąż jeszcze pod dostatkiem jest śliwek i dość często do sklepów dostarczane są mieszanki kompotowe. Gdańska chłodnia otrzymuje z bratnich przedsiębiorstw tylko niewielkie ilości porzeczek, a ostatnio końcowe już partie truskawek mrożonych z Białegostoku.

W porównaniu z ubiegłymi latami, we wszystkie mrożonki, tak warzyw i owoców zaopatrywani jesteśmy o wiele słabiej:, dostawy ich rozprowadzane są właściwie na bieżąco do sklepów, tak że w magazynach nie ma prawie wcale zapasów.

Nie przewiduje się także poprawy zaopatrzenia w mrożonki kulinarne, np. w pierożki czy w pyzy. Dyrekcja chłodni czyni jednak starania, aby uzyskać z bratnich przedsiębiorstw w Toruniu, Grudziądzu czy Włocławku nieco większe dostawy półgotowych, mrożonych wyrobów mącznych (właśnie pierożków z farszem, w tym także z serem czy owocami). Monituje się również chłodnię w Poznaniu o częstsze i większe dostawy pyz, z nadzieniem i bez, ale — jak się okazuje — starania te nie mają szans powodzenia. Skończył się bowiem niezbędny do tej produkcji grys ziemniaczany.

(zd)

Rezerwować miejsca na przejazdy kolonijne

Zarząd Handlowo-Przewozowy Północnej DOKP informuje, że **przyjmuje w nieprzekraczalnym terminie do 20 bm. wnioski o zarezerwowanie miejsc w pociągach dla grup dzieci i młodzieży, wyjeżdżających na kolonie letnie w br.**

Z uwagi na ograniczone możliwości rezerwowania miejsc w pociągach, Północna DOKP prosi organizatorów kolonii o przestrzeganie wyznaczonego terminu. Wnioski złożone później będą realizowane tylko w miarę posiadanych wolnych miejsc w poszczególnych pociągach.

WPK informuje

Dyrekcja WPK w Gdańsku zawiadamia, że w związku z robotami torowymi na ul. Karola Marksa w nocy z dnia 12/13 bm. za tramwaje linii 50 od skrzyżowania ulic Karola Marksa i Mickiewicza do Nowego Portu kursować będzie autobus.

Niedzielne wycieczki

Niedzielne wycieczki organizowane przez trójmiejskie kluby turystyki pieszej cieszą się coraz większą popularnością. Również i w najbliższą niedzielę organizowane są kolejne wycieczki dla ich zwolenników. I tak KTP „Bąbelki" zaprasza 15 bm. na wycieczkę piesza na trasie Karczemki — Wysoka (krawędzią morenowej wysoczyzny) długości 15 km. Zbiórka uczestników przed dworcem PKS w Gdańsku o godz. 10, odjazd autobusem WPK nr 167. Klub Turystów Górskich w Gdyni organizuje 15 bm. wycieczkę pieszą na trasie Kokoszki — Sopot. Zbiórka o godz. 9.15 na dworcu autobusowym WPK w Gdańsku przy ul. Jana z Kolna.

Klub „Wanoga" zaprasza również w dniu 15 bm. na wycieczkę piesza na trasie Redłowo — Krykulec — Wiczlino. Zbiórka na peronie kolejki elektrycznej w Redłowie o godz. 9.30. Ciekawą wycieczkę organizuje klub turystyczny „Noga za Nogą" a mianowicie do rezerwatu przyrody w Jarze Raduni. Wyjazd nastąpi 15 bm. o godz. 8.10 z Gdyni Głównej pociągiem do stacji Babi Dół. PTTK Oddział „Zaspa" zaprasza mieszkańców osiedla Zaspa na wycieczkę piesza brzegiem morza z Jelitkowa do Sopotu w dniu 15 bm. Zbiórka przed siedzibą PTTK przy ul. Pilotów 17 do godz. 10.30. Klub Turystyki Górskiej „Wierchy" zaprasza 15 bm. na wycieczkę pieszą na trasie Reda — Gniewowo — Rumia. Zbiórka na dworcu kolejki elektrycznej Gdynia Główna. Odjazd nastąpi z peronu pierwszego o godz. 8.59. Klub Turystów Pieszych „Trampy" zaprasza 15 bm. na wycieczkę na trasie Kartuzy — Kaliska — Dzierzążno. Zbiórka o godz. 8.45 przy kasach dworca PKS w Gdańsku.

Pamięci F. Ceynowy

Na setną rocznicę śmierci twórcy ruchu odrodzenia kaszubsko-pomorskiego, Floriana Ceynowy, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie organizuje wyjazd grupy chętnych autokarem do Świecia, gdzie w liceum jego imienia odbędzie się uroczystość; do Bukowca, gdzie długie lata mieszkał i gdzie zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa oraz do Przysierska na jego grób.

Autokar odjedzie 21 marca (sobota) o godz. 7.45 sprzed hotelu „Monopol" w Gdańsku. Powrót w godzinach wieczornych. Opłatę za podróż w wysokości 100 zł należy jak najwcześniej wpłacić w biurze ZKP, Gdańsk, ul. Szewska 1-4, ilość miejsc jest bowiem ograniczona. Mimo starań, organizatorzy nie zdołali zapewnić możliwości posiłku po drodze, trzeba więc zaopatrzyć się samemu.

(l)

Laureaci „Czerwonej Róży"

Warsztat Nowej Sztuki „LINIA" organizuje kolejne spotkanie z cyklu „Laureaci „Czerwonej Róży". Gościem klubu będzie KRZYSZTOF GĄSIOROWSKI z Warszawy, dwukrotny laureat konkursu oraz jego juror. K. Gąsiorowski należy do aktywnych współtwórców współczesnej polskiej poezji. Aktualnie jest z-cą red. nacz. miesięcznika „POEZJA".

Słowo wstępne o twórczości K. Gąsiorowskiego wygłosi Władysław Zawistowski z Gdańska.

Spotkanie odbędzie się w Klubie „ŻAK" (sala FORUM). Długa 57 dnia 12 bm. o godz. 17.

Młoda orkiestra symfoniczna

Program otwarcia „Izby Pamięci Feliksa Nowowiejskiego" w Państwowej Szkole Muzycznej I st. w Gdyni przy ul. Szenwalda 13a, kierowanej przez dyr. mgr Ewę Grabe-Zarembę („Dziennik Bałtycki" pisał o tej uroczystości) wzbogacił występ chóru tej szkoły oraz orkiestry symfonicznej Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. w Gdańsku.

Chór pod dyr. mgr BOŻENY ZDUNEK-RYŃSKIEJ wykonał dwie pieśni F. Nowowiejskiego: „Hymn do Bałtyku" oraz „O Warmio moja miła", wykazując czystość intonacji i poprawność rytmiczną. Na program występu orkiestry POSM pod dyrekcją mgr ELŻBIETY WIESZTORDT składały się następujące pozycje: J. S. Bach — II i III cz. Koncertu d-moll na dwoje skrzypiec i orkiestrę, F. Nowowiejski — „Pożegnanie Ellenai", szkic symfoniczny. Soliści w koncercie Bacha: Aleksandra i Katarzyna JANUSZAJTIS, ucz. kl. VII i XII POSM z klasy mgr. Jerzego Hazuki, sola klarnetowe w utworze symfonicznym F. Nowowiejskiego — Zenon KITOWSKI z klasy mgr. Czesława Kuczyńskiego. Słowo wiążące prowadził mgr Józef MALEWICKI.

Orkiestra symfoniczna POSM w Gdańsku składa się z kilkudziesięciu uczniów, wykazuje dobrą sprawność techniczną, czułość uwagi i zapał w czasie prezentowania swego programu. Nie zawodzi intonacyjnie, gra z dbałością o jakość dźwięku, z odczuciem i zrozumieniem muzyki. Ta ujmująca prostota i urok zespołu stwarzają sprzyjającą atmosferę w prezentowaniu publiczności poszczególnych pozycji. Na uwagę zasługują soliści: obie skrzypaczki coraz poważniej zapisują się w pamięci słuchaczy swoimi produkcjami, które świadczą o wyraźnym i liczącym się postępie w tej dziedzinie. Występ tych uczennic nie był popisem, lecz przekazywaniem treści dzieła J. S. Bacha z zachowaniem stylu i proporcji brzmienia, co pochlebnie mówi o ich utalentowaniu, muzykalności i prawidłowej metodzie ich kształcenia.

Podobne zalety wykazał klarnecista w solowych fragmentach. Operuje bardzo przyjemnym dźwiękiem i przejawia interesującą intuicję muzyczną.

Zespół prowadzi mgr Elżbieta Wiesztordt, asystentka Filharmonii Bałtyckiej. Jej pedagogiczny stosunek do młodzieży, subtelna przejrzystość interpretacji dzieł, czytelność i wymowność dyrygenckiego ruchu, stanowią w pracy ze szkolnym zespołem cenny wychowawczy i dydaktyczny walor, który prowadzi do artystycznych wyników.

Koncert ten był pięknym akcentem w uroczystości otwarcia Izby i hołdem złożonym zasłużonemu kompozytorowi.

ROMAN BEISING

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDAŃSK, Opera, Pan Twardowski g. 17 (szkolne). **Teatr „Wybrzeże"**, Pies ogrodnika, g. 15.30; Sprawa Dantona, g. 19.

SOPOT, Kameralny, Złodziej idealny, g. 19.

Muzea

W Gdańsku Narodowe, w g. 9—15; Pałac Opatów w Oliwie w g. 9—16; Centralne Morskie, w g. 12—18; Historii Miasta Gdańska w g. 11—18; Archeologiczne w g. 10—15; Poczty i Telekomunikacji, w g. 9 30—15.

W Gdyni Oceanograficzne i Akwarium Morskie. w g. 11—18.

W Będominie Hymnu Narodowego w g. 9—15.

W Elblągu Państwowe, w g. 11—18.

W Helu Rybołówstwa, w g. 9.30—17.30.

We Fromborku Mikołaja Kopernika, w g 10—16.30

W Kartuzach Kaszubskie, w g 9—16.

W Kwidzynie Zamkowe w g 9—15

W Malborku Zamkowe. w g 8.30—14, tereny zamkowe, w g 8—16

W Pucku Ziemi Puckiej w g. 11—15

W Rozewiu Latarnia Morska, w g 8—12 i 14—17.

W Sztutowie Stutthof, w g. 8—15.

W Sztumie Powiśla, w g 9—15

W Wejherowie Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, w g 10—16.

We Wdzydzach Kaszubski Park Etnograficzny w g. 11—14.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Super potwór, jap., g. 10, 13, 15; Parszywa dwunastka, USA, od 18 lat, g. 17, 20. **Kosmos**, Powrót różowej pantery, ang., od 12 lat, g. 17, 20. **Kameralne** — Żak, Niewinne, wł., od 18 l., g. 15.30, 18, 20. **Drukarz**, niecz. **Gedania**, Pocałunki z Hongkongu, fr., od 12 l., g. 15.30, 17.30; Dziewczyna do dziecka, wł., od 18 l. g. 19.30. **Watra** — Dom Harcerza, Gwiezdne wojny, USA, od 12 l., g. 16; Brawurowe porwanie, USA, od 18 lat, g. 18.15.

NOWY PORT, 1 Maja, Dubler, fr., od 12 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ, Bajka, Bobby Deerfield, USA, od 15 l., g. 10, 12.30, 15, 20, Robotnicy 80, pol., g. 17.30, Znicz, Przeminęło z wiatrem USA od 12 l., g. 15.30, 19.30 **Zawisza**, Jesienny maraton, radz., od 15 l., g. 16; Wizja lokalna, pol., od 15 lat, g. 18, 20.

OLIWA, Delfin, Skarb na wyspie, rum., g. 15.30; Nie ma sprawy, fr., od 15 l., g. 17, 19.

SOPOT, Bałtyk, Superpotwór, jap., g. 14, 16, 18, 20. **Polonia**, Kobra, jap., od 15 l., g. 16, 20; Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce, pol., g. 18.

GDYNIA, Atlantic, Glina czy łajdak?, fr., od 18 l., g. 10, 12.30, 15; Powrót do domu, USA, od 15 l., g. 17.30; 20 (Z filmem na ty). **Goplana**, Coma, USA, od 18 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

OBŁUŻE, Marynarz, King Kong, USA, od 12 l., g. 16.30; Drogi papa, wł., od 18 l., g. 19.

GRABÓWEK, Fala, Bobby Deerfield, USA, od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20.

ORŁOWO, Neptun, Powrót Mechagodzilli, jap., od 12 l., g. 13; Emil komedjant, NRD, od 18 l., g. 17, 19.

CHYLONIA, Promień, 12 prac Asterixa, fr., g. 15.30; Proces poszlakowy, jap., od 18 lat, g. 17.30, 19.30.

RUMIA, Aurora, Czterej pancerni i pies, VIII cz., g. 16; Okupacja w 26 obrazach, jug., od 18 l. g. 18, 20.15.

PRUSZCZ, Krakus, Królewicz i gwiazda wieczorna, czech., g. 17.30; Lęk wysokości, USA., od 15 l., g. 19.30.

OKSYWIE Grom, niecz.

Apteki

STAŁE DYŻURY NOCNE PEŁNIĄ

Gdańsk — ul. Jaskółcza 16, ul. Kartuska 17; **Wrzeszcz** — ul. Grunwaldzka 126, al. Zwycięstwa 35; **Oliwa** — ul. Gospody 2; **Przymorze** — ul. Obrońców Wybrzeża 2; **Sopot** — al. Niepodległości 861; **Gdynia** — ul. Starowiejska 34, ul. Śląska 42.

Szpitale

OSTRE DYŻURY PEŁNIĄ:

Instytut Chirurgii z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku ul. Dębinki 7.

* * *

Wojewódzka Przychodnia Skórno - Wenerologiczna w Gdańsku, przy ul. Długiej 84/85 udziela porad:

— w zakresie chorób wenerycznych od godz. 8—14 i od 19—7 a w dni świąteczne i wolne soboty przez całą dobę. Rejonizacja nie obowiązuje.

— w zakresie chorób skórnych wyłącznie w dni powszednie od godz 8—14. Rejonizacja obowiązuje

Oddział w Gdyni przy ulicy 22 Lipca 44 w poniedziałki wtorki, czwartki i piątki w godzinach 19—7

Pogotowie Ratunkowe Gd. Wrzeszcz, al Zwycięstwa 47 — czynne cała dobę:

— nagłe wypadki — tel. 999

— inne telefony — tel. 41-10-00 32-29-29 32-39-24 i 32-26-14

Pogotowie Ratunkowe Gd. Oliwa ul Grunwaldzka 571 — czynne od godz 14 30—7 30, dla ludności Oliwy i **Przymorza** — tel 62-32-32

Punkt informacyjny o działalności służby zdrowia — tel 32-39-44 od godz. 7 do 22

Dyżury w przychodniach wg rejonizacji dzielnic m. Gdańska:

poradnie ogólne: ul Jaskółcza 7/15, Wasowskiego 2 od godziny 18 do 7 30 ul Lumumby 9 od godz. 18 do 22.

— **poradnia dla dzieci:** ulica Jaskółcza 7/15, ul. Lumumby 9 od godz. 18—7.30.

— **poradnie stomatologiczne:** Poradnia przy ulicy Wasowskiego 2 przyjmuje ludność całego miasta Gdańska od godziny 22 do 7.30.

* * *

Pogotowie Ratunkowe w Gdyni, ul Żwirki i Wigury 14 — tel 20-00-01 — pogotowie pediatryczne i porady czynne w dni powszednie od godz. 17—7 rano w wolne soboty i niedziele od godz. 9—7 następnego dnia

Inne

TELEFON ZAUFANIA

Gdańsk — telefon 31-00-00 w godz. 16—6.

TELEFON ALARMOWY KOMEND STRAŻY POŻARNYCH

Gdańsk — Sopot — Gdynia — Pruszcz Gdański — 988.

OŚRODKI INFORMACJI USŁUGOWEJ

Gdańsk — telefon 31-85-88 i 31-44-16.

MIEJSKA SŁUŻBA PORZĄDKOWA

W Gdańsku — tel. 41-71-16, 41-73-43, w Gdyni — telefon 21-93-11.

Pogotowie gazowe — telefon alarmowy — 992.

Telefon „W" — 31-21-89 w godz. 15—17 (oprócz sobót i dni świątecznych)

TELEFON POGOTOWIA MO

Gdańsk — Gdynia — Sopot — 997.

POGOTOWIE LOKATORSKIE W GDAŃSKU

Tel. 32-39-54 w godz. 6—22.

POGOTOWIE TECHNICZNE PP POLMOZBYT

— czynne całą dobę. Tel. 954.

POMOC DROGOWA PZMot.

Gdańsk, tel. 981, 32-33-50, Gdynia, tel. 23-07-50, Elbląg, tel. 33-66.

TELEFONICZNA PORADNIA JĘZYKOWA UG

Odpowiada na pytania z zakresu języka polskiego w dni powszednie, g. 13—14, telefon 41-15-15.

Radio

CZWARTEK

PROGRAM LOKALNY

6.30 — Studio Bałtyk, 7.35 — Studio Bałtyk, 12.05 — Magazyn rolniczy, 12.20 — W krainie Dixielandu — stereo, 16.40 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 16.50 — Muzyka, 16.55 — Komentarz aktualny, 17.00 — Z jednej płyty — aud. K. Rejnowicz — stereo, 17.40 — Morze wokół nas — mag. w opr. K. Radowicza.

Telewizja

CZWARTEK

PROGRAM I

15.10 — Program dnia
15.15 — Dla młodych widzów: „Turniej zastępowych"
15.55 — Obiektyw — program woj.: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego
16.15 — Dziennik
16.30 — Czwartek Telewizji Dziewcząt i Chłopców w programie film z serii „Był sobie człowiek"
17.30 — „Magazyn Motoryzacyjny"
17.55 — Telewizja Młodych „C.D.N:" — bezrobotni na etatach
18.20 — „Patrol" — „Z księgi żołnierskiej chwały"
18.50 — Dobranoc
19.00 — „Sonda" — „Fatamorgana"
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.10 — „Sierżant Anderson" — odc. pt. „Brylanty" — amerykański film kryminalny
21.05 — „Partnerstwo i współpraca" — relacja z obrad gospodarczych ZSRR i Polski
22.00 — Pegaz
22.45 — Dziennik
23.00 — Telewizja w sprawie miliardów

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany Premiery dnia

10.00 — „Sonda" — „Fatamorgana"
10.30 — „Magazyn Motoryzacyjny"
10.55 — Kosmos 1981
15.45 — Język rosyjski (20) kurs podst.
16.10 — Język francuski (21) kurs podst.
16.40 — Program dnia
16.45 — Spotkanie z gwiazdą
17.25 — Kosmos 1981
19.00 — PANORAMA — mag